Egz. Obow. Bezpłatny

Cena 20 groszy A

KURIER szczeciński

ROK IX WTOREK 3 LISTOPADA 1953 R. NR 262 (2719)

Wczoraj rozpoczął pracę czwarty turbozespół potężnej elektrowni „Miechowice"

2 BM. został dołączony do sieci elektrycznej ostatni turbozespół elektrowni „Miechowice", najpotężniejszej z dotychczas uruchomionych w Polsce zakładów energetycznych. Obecnie po zwycięskim wykonaniu przez załogi budujące elektrownię zobowiązań podjętych dla uczczenia rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, płynie już energia elektryczna ze wszystkich urządzeń prądotwórczych tego zakładu. Przyczyni się ona do lepszego pokrycia zapotrzebowania na energię elektryczną zarówno przemysłu, jak i ludności w całym kraju.

OBECNIE trwają na terenie elektrowni roboty porządkowe oraz prace przy synchronizacji ostatniego turbozespołu.

Podczas uruchomienia czwartego turbozespołu obecni byli na swoich stanowiskach pracy zasłużeni dla budowy czechosłowaccy inżynierowie i monterzy, którzy podobnie jak polscy inżynierowie, technicy i cała załoga, dawali wiele przykładów ofiarności w walce o przyspieszenie terminu pełnego uruchomienia elektrowni. Wszystkie kotły nowej elektrowni są zautomatyzowane.

Oziminy winny przetrzymać zimę

Stan zasiewów zadowalający

JAK informuje Ministerstwo Rolnictwa, stan zasianych zbóż ozimych — żyta, pszenicy, jęczmienia oraz rzepaku ozimego jest zadowalający. Szczególnie bujnie i silnie krzewią się oziminy zasiane wcześniej na dobrze przygotowanej glebie.

NAJLEPIEJ rozkrzewiły się oziminy w woj. łódzkim oraz na terenie południowej części wojew. warszawskiego. W południowo-wschodniej części woj. poznańskiego, a szczególnie na łzejszych glebach powiatów: Kępno, Ostrów i Jarocin — na skutek zbyt późnego dokonania zasiewów — oziminy są słabsze, jednak przezieranie ich nie nastręcza obaw. Poczynając od pow. Środa, poprzez powiaty Poznań, Oborniki, Wągrowiec i Szubin, oziminy a głównie żyto, dorównują niemal oziminom w woj. warszawskim.

IX Plenum KC PZPR

Uchwała o zwołaniu II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Komunikat KC PZPR

W DNIACH 29 i 30 października br. odbyło się IX Plenum KC PZPR, które wysłuchało i przedyskutowało referat towarzysza Bolesława Bieruta: „Zadania partii w walce o szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego".

PLENUM postanowiło przyjąć referat towarzysza Bieruta jako wytyczną działania partii przy rozwiązywaniu zadań polityczno - gospodarczych obecnego okresu.

Plenum powzięło następującą uchwałę w sprawie zwołania II Zjazdu PZPR:

Plenum Komitetu Centralnego PZPR postanawia zwołać do Warszawy w dniu 16 stycznia 1954 r. II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Plenum Komitetu Centralnego PZPR ustala następujący porządek dzienny Zjazdu:

1. sprawozdanie Komitetu Centralnego PZPR,
2. sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej,
3. główne zadania gospodarcze dwóch ostatnich lat (1954 — 1955) Planu 6-letniego.
4. o zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954—1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej,
5. zadania organizacyjne i poprawki do statutu partii,
6. wybory naczelnych władz partyjnych.

Plenum ustala następujące normy przedstawicielstwa i tryb wyborów na zjazd:

a) jeden delegat z głosem decydującym na 1.000 członków i kandydatów partii,

b) delegaci na zjazd będą wybierani w tajnym głosowaniu na powiatowych (miejskich) konferencjach partyjnych, w Warszawie i Łodzi delegaci będą wybierani na dzielnicowych konferencjach partyjnych.

Referat towarzysza Bolesława Bieruta i tezy przedzjazdowe będą publikowane w ciągu dni najbliższych.

W Czynie Październikowym wieś otrzymuje elektryczność

PIĘKNYM czynem uczcili 36 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej uczniowie zasadniczej szkoły metalowo - energetycznej w Praszce pow. wieluńskiego.

REALIZUJĄC zobowiązania październikowe zelektryfikowali oni gromadę Wygiełzów. Młodzież wybudowała w tej wsi linię niskiego napięcia oraz założyła instalacje elektryczne w 36 zagrodach chłopskich. Zelektryfikowana dzięki kredytom państwowym i ofiarnej pracy uczniów szkoły metalowo - energetycznej w Praszce, gromada Wygiełzów przoduje w gminie w wypełnianiu obowiązków wobec państwa. W przeddzień otwarcia nowej linii elektrycznej chłopi z Wygiełzowa zameldowali o całkowitym wypełnieniu obowiązkowych dostaw zboża, ziemniaków, mięsa i mleka oraz o uregulowaniu wszystkich należności finansowych.

★ W TORUŃSKICH Zakładach Nawozów Fosforowych przystąpiono przedterminowo do rozruchu działu produkcji kwasu siarkowego. Oddanie tego nowego działu do eksploatacji przewidziane jest w najbliższych dniach, dzięki czemu zakłady będą mogły zwiększyć produkcję podstawowego surowca do nawozów fosforowych.

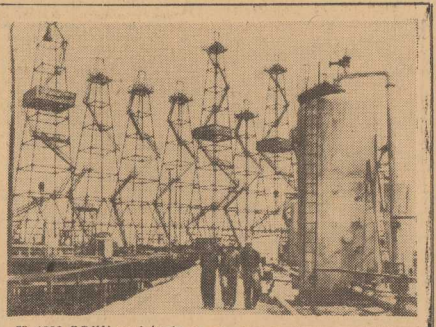

W 1953 ROKU wydobycie ropy naftowej w ZSRR wyniesie ponad 52 miliony ton t.j. ok. 70 proc. więcej niż w roku 1940.

Na zdjęciu: Morskie wieże wiertnicze w Azerbejdżańskiej SRR. (CAF)

Trwają rozmowy wstępne w Panmundżonie

AGENCJA Nowych Chin donosi z Koesongu, że delegacja koreańsko - chińska ogłosiła następujący komunikat:

W DNIU 2 listopada odbyło się siódme posiedzenie delegacji obu stron prowadzących rozmowy wstępne w sprawie konferencji politycznej. Delegat Stanów Zjednoczonych Arthur Dean upierał się nadal przy swym nierozsądnym żądaniu, aby w pierwszej kolejności omówiono termin i miejsce zwołania konferencji politycznej.

Przedstawiciel Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, Ki Suk Bok stwierdził ponownie, że strona koreańsko - chińska domaga się stanowczo omówienia w pierwszej kolejności sprawy składu konferencji politycznej. Zaznaczył on, że gdy sprawa składu będzie uzgodniona, to niewątpliwie można będzie bez trudu osiągnąć porozumienie co do terminu i miejsca zwołania konferencji politycznej. Ki Suk Bok podkreślił, że strona amerykańska powinna wyrazić zgodę na porządek dzienny proponowany przez delegację koreańsko - chińską i na omówienie w pierwszej kolejności sprawy składu konferencji politycznej.

Delegacja amerykańska zaproponowała odroczenie obrad do dnia 3 listopada, na co strona koreańsko - chińska wyraziła zgodę.

Dziś 6 stron

CHINSCY ochotnicy pracują przy odbudowie domów w Phenjanie. (CAF)

Ambasador Jan Izydorczyk wręczył listy uwierzytelniające Prezydentowi NRD Wilhelmowi Pieckowi

PREZYDENT Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck przyjął w poniedziałek na zamku Niederschoenhausen ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej Jana Izydorczyka, który wręczył prezydentowi listy uwierzytelniające.

AMBASADOR Izydorczyk wygłosił przy tym przemówienie, w którym stwierdził m. in.: Niemiecka Republika Demokratyczna stała się ostoją pokojowych sił całego narodu niemieckiego w jego walce o stworzenie zjednoczonego, demokratycznego, suwerennego i pokój miłującego państwa niemieckiego.

Naród polski śledzi z największą sympatią walkę Niemieckiej Republiki Demokratycznej i patriotycznych sił w Niemczech zachodnich o zjednoczenie Niemiec w demokratyczne pokój miłujące i suwerenne państwo. Walce tej udziela naród polski pełnego poparcia.

Prowadząc bowiem do urzeczywistnienia sprawiedliwych i słusznych narodowych postulatów narodu niemieckiego, walka ta stanowi zarazem doniosły wkład do ogólnoświatowej walki o pokój i do umocnienia światowego obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki.

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck odpowiedział, oświadczając m. in.: Przekształcenie misji dyplomatycznych naszych krajów w ambasady przyczyni się do dalszego rozwoju ścisłej, przyjaznej współpracy naszych narodów w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Jest to szczególnie doniosłe w obliczu jawnych pogróżek wobec narodu polskiego ze strony odwetowców i militarystów zachodnio - niemieckich, skupionych wokół Adenauera. Mogę zapewnić naród polski, że miłujące pokój i demokratyczne siły Niemiec występować będą również w przyszłości przeciwko tej agresywnej nagonce i, że na podstawie układów w sprawie granicy pokoju na Odrze i Nysie działać będą na rzecz rozwoju i umocnienia przyjaźni niemiecko - polskiej.

Proszę Was, wielce szanowny towarzyszu ambasadorze, o przekazanie mych najlepszych życzeń przewodniczącemu Rady Państwa Towarzyszowi Zawadzkiemu i Prezesowi Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Towarzyszowi Bierutowi, — jak również całemu narodowi polskiemu...

Po wręczeniu listów uwierzytelniających ambasador Jan Izydorczyk przyjęty został przez prezydenta Piecka na prywatnej audiencji, podczas której obecny był również minister spraw zagranicznych dr Lothar Bolz.

Przybywającemu do siedziby prezydenta ambasadorowi Janowi Izydorczykowi oddała honory kompania honorowa Niemieckiej Policji Ludowej.

Szybki rozwój wielkiego kombinatu ogrodniczego w Pyrzycach

zapewni mieszkańcom Pomorza Szczecińskiego lepsze zaopatrzenie w warzywa i nowalijki

KOMBINAT ogrodniczy PGR w Pyrzycach, który jest jednym z największych gospodarstw ogrodniczych w kraju w dalszym ciągu poważnie się rozbudowuje. W roku bież. powierzchnia sadu powiększy się z 82 ha do 177 ha, a w roku 1954 planuje się powiększenie obszaru cieplarni o 5 tys. m. kwadr.

W KOMBINACIE stosowane są sadzonki radzieckich odmian grusz — kaukaska i sachamaja, które znane są z obfitości owoców. W cieplarni wyhodowano po raz pierwszy w kraju z nasion przywiezionych z ZSRR specjalny gatunek ogórków o delikatnym smaku i dużej wadze. Rekordowe wyniki w produkcji ogórków polowych (240 q z 1 ha) uzyskano tam m. in. poprzez właściwe dawkowanie nawozów sztucznych i naturalnych według radzieckiej receptury, opracowanej przez znanego biologa — Edelsteina. Przy sadzeniu kapusty po raz pierwszy w kraju zastosowano w kombinacie specjalną radziecką sadzarkę.

Dzięki stałemu wzrostowi powierzchni upraw oraz stosowaniu radzieckich doświadczeń i zdobyczy naukowych kombinat ogrodniczy w Pyrzycach wyprodukuje w nadchodzącym sezonie m. in. taką ilość nowalijek, że będzie w stanie pokryć zapotrzebowanie na nie całej ludności Pomorza Szczecińskiego. B. poważnie wzrosną w przyszłym roku również uprawy wszystkich gatunków warzyw, a przede wszystkim pomidorów, kapusty i ogórków.

Z kraju

★ PREZES Rady Ministrów Bolesław Bierut przyjął w dniu 2 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Mongolskiej Republiki Ludowej w Polsce Dasziljana Adilbisza.

★ W DNIACH od 26 do 30 października br. obradowała w Warszawie polsko - węgierska komisja mieszana dla opracowania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej na r. 1954. Obrady toczyły się w serdecznej atmosferze. Plan wymiany kulturalnej między obu krajami został podpisany dnia 31 października br.

- Mniej awarii
- korekta rozkładu jazdy
- więcej poczucia humoru u konduktorów

Trzeba usprawnić ruch na liniach autobusowych MPK

STAŁO się już niejako „tradycją" Szczecina, że ilekroć spadnie pierwszy śnieg i mrozy chwycą na dobre, autobusy MPK przestają kursować normalnie. Psują się, chciałoby się powiedzieć — „zaziębiają się".

Ludzie, — którzy całe lato jeździli bez nadzwyczajnych trudności (w tłoku lub swobodnie), ludzie, — którzy widzieli jak te same autobusy woziły w lecie wycieczki, jak tych autobusów dla wszystkich (można powiedzieć) było wtedy dosyć — ludzie z Dąbia, Kleskowa, Zdrojów, Podjuch, Żydowiec, Klucza, Stołczyna, Skolwina, Polic i Głębokiego, nie mogą zrozumieć dlaczego właśnie wtedy, kiedy jest najbardziej zimno, kierowca oświadcza: „Jadę do miasta po mieszankę" i zostawia na przystanku setkę osób zziębniętych z jednym pragnieniem w sercu: „Byleby jak najszybciej dostać się do domu lub pracy".

Nadjeżdża następny autobus, lecz się nie zatrzymuje na przystanku bo zjeżdża do garażu. A ludzie stoją i marzną.

Znany to obrazek w Szczecinie. Konduktorzy i kierowcy autobusowi MPK znają dobrze te wypadki. Niezgorzej zna je ludność mieszkająca daleko od śródmieścia i korzystająca z autobusów.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

NASZ reportażyk, Nasz reportażyk, Nasz reportażyk, Nasz r

Półbuty na gumie

NASZ reportażyk
NASZ reportażyk
NASZ reportażyk

SZLI Jagiellońską. Pierwsza przystanęła Wanda.

— Patrz Zygmunt — pociągnęła męża do okna wystawowego — półbuty na białej gumie! Pamiętasz pisali w „Kurierze"...!

Weszli do sklepu. Zygmunt podjął przed chwilą pieniądze w PKO, postanowili więc kupić sobie buty. W sklepie był duży wybór. Buty wyglądały elegancko i solidnie.

— To chyba i ja sobie kupię — zdecydował się Zygmunt — pozwoli pani nr. 42.

* * *

Minęły trzy tygodnie. Któregoś dnia Zygmunt wrócił do domu ze skwaszoną miną.

— Co ci jest — zaniepokoiła się żona.

Zygmunt usiadł z rezygnacją w fotelu i teraz dopiero Wanda zobaczyła, że jego lewy, na wspaniałej, białej, „mikroporowatej" gumie półbut jest obwiązany sznurkiem.

— Potknąłem się na placu — i puściła!

— Kto puścił?

— Ta mikroporowata!

W dwa dni potem z odklejoną podeszwą wróciła Wanda.

* * *

Zygmunt wyjechał służbowo do Opola. Nie mówiąc żonie ani słowa zabrał obie pary nieszczęsnych butów.

— Zajadę do Otmętu, — postanowił — postaram się dostać do fabryki obuwia, i już wytłumaczę dyrektorowi zalety ich produkcji...

Przyjęto go grzecznie, a nawet serdecznie.

— Taki kawał pan jechał — dziwił się szef produkcji — trzeba było pójść do sklepu, w którym pan te buty kupił. Przy staliby do nas do naprawy i po dwóch tygodniach miałby pan buty z powrotem. Nie umiemy jeszcze kleić „na mur" — oglądał uszkodzenie, — nasi chemicy pracują nad tym usilnie. Nowa seria, którą już przygotowujemy, jest mocniejsza. A to naprawimy za godzinkę. Poczeka pan?

* * *

Wracając do Szczecina, Zygmunt długo rozmyślał o swojej przygodzie z butami. Dobrze, że fabryka w Otmęcie eksperymentuje i poprawia produkcję. Ci, którzy teraz kupują buty na „mikroporowatej" nie będą już mieli niespodzianek. Ale — czy fabryka słusznie postąpiła? Eksperymentować — dobra rzecz, ale nie na klientach! Może było eksperymentować przed wypuszczeniem pierwszej produkcji. (Wit.)

Grecki przyczółek imperializmu USA

GRECJA, podobnie jak frankistowska Hiszpania, zajmuje obecnie szczególnie doniosłą pozycję w całokształcie agresywnego systemu polityczno-militarnego, jaki „atomowa dyplomacja" zmontowała w rejonie Morza Śródziemnego. Jakie są przyczyny tego „uprzywilejowania" — nie trudno zrozumieć. Wyjaśniali to zresztą niejednokrotnie politycy amerykańscy, przyznając otwarcie, że położenie strategiczne Grecji stanowi w planach wojennych USA główny czynnik przekształcenia tego kraju w bazę wypadową przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom Demokracji Ludowej.

Strategiczne znaczenie Morza Śródziemnego jest tak oczywiste dla Waszyngtonu, że rząd amerykański pierwszy nalegał na przystąpienie Grecji do paktu atlantyckiego — stwierdził w 1952 roku w Atenach admirał Mac Carney. — Konieczne jest, aby sojusznicy na Morzu Śródziemnym mieli mocne przyczółki mostowe".

„Grecja zajmuje kluczową pozycję we wschodniej części Morza Śródziemnego na drogach do cieśnin i na rozstaju trzech kontynentów — pisał wychodzący we Francji organ rządu greckiego. — Otwiera jednocześnie bałkańskie zaplecze i komunikację z krajami arabskimi".

A obserwator amerykański w w tzw. komisji bałkańskiej oznajmił całkiem już szczerze:

„Grecja to kraj, z którego rozpocznie się wojna przeciwko ZSRR.

Takie są cele polityki amerykańskiej w Grecji. W tym świetle jasne się staje podpisanie 12 października rb. między USA a rządem Papagosa porozumienia w sprawie oddania do dyspozycji Stanów Zjednoczonych baz wojennych na terytorium Grecji na cały okres działania paktu atlantyckiego. Porozumienie to, usilnie przedstawiane w Atenach jako „układ obronny", w rzeczywistości jest aktem agresji, która likwiduje resztki niezawisłości Grecji i wprowadza tam reżim okupacyjny.

Wyliczymy choćiażby niektóre „przywileje" jakie gwarantuje Stanom Zjednoczonym układ ateński, a więc: rząd USA uzyskuje prawo wykorzystywania w celach wojennych szos i linii kolejowych, portów i zabudowań oraz budowy obiektów wojskowych i urządzeń pomocniczych, przy czym wszystkie zasoby materialne kraju zostaną oddane do dyspozycji USA i ich wojsk. Ponadto USA zastrzegają sobie prawo, które przysługuje tylko armiom okupacyjnym: prawo wjazdu i wyjazdu oraz poruszania się po Grecji bez jakichkolwiek ograniczeń i kontroli. Porozumienie zapewnia również Stanom Zjednoczonym całkowitą swobodę w zaopatrywaniu się w artykuły przemysłowe i rolnicze oraz absolutne pierwszeństwo i ulgi przy zakupie artykułów żywnościowych i korzystaniu ze środków greckiego transportu, elektryczności, wody, nawet urządzeń kanalizacyjnych. Ekwipunek wojskowy oraz wszystkie materiały przywożone do Grecji, dla potrzeb armii i urzędników zwolnione są od ceł, ograniczeń przywozowych i kontroli.

W SWEJ uległości wobec USA rząd grecki prześcignął nawet kata Hiszpanii, Franco. Zawarte niedawno porozumienie hiszpańsko - amerykańskie zastrzega bowiem — przynajmniej dla pozorów — że strefy i obiekty wojskowe pozostaną pod suwerenną władzą Hiszpanii. W Grecji natomiast bez żadnej ceremonii ustalono, że zarząd stref okupacyjnych sprawować będą amerykańscy namiestnicy, przy czym zarówno wojskowi jak i cywilni urzędnicy mają zapewnione „prawo nietykalności".

Za to wszystko płacić będzie — jak zresztą to czyni dotychczas — oczywiście lud grecki. Nędza mas pracujących Grecji już dziś przybiera katastrofalne rozmiary. Na 8 milionów ludności, 960 tysięcy pozostaje bez pracy.. Tragiczna jest sytuacja chłopów. Gdy na wiosnę br. wprowadzone pod naciskiem Amerykanów ograniczenia eksportowe zablokowały w składach 170 tysięcy ton tytoniu — 150 tys. rodzin chłopskich utraciło środki egzystencji. Ponadto, rząd Papagosa wysyła na wieś całe armie komorników i inkasentów, którzy w towarzystwie żandarmów konfiskują chłopom ich ostatni dobytek i sprzedają go z licytacji, by w ten sposób pokryć zaległości i zasilić fundusz zbrojeniowy. A gdy, pomimo nieustannego podwyższania podatków i wszelkiego rodzaju „oszczędności" na ubezpieczeniach społecznych, budownictwie mieszkaniowym itp. deficyt budżetowy osiągnął kolosalną sumę 800 miliardów drachm — rząd grecki zastosował nowy, „radykalny środek", wymierzony, jak zwykle, przeciwko narodowi. Ogłosił dewaluację drachmy, która miała ten rezultat, że wielcy kupcy i przemysłowcy szybko spłacili przyznane im dawniej przez państwo kredyty i zwiększyli znacznie inwestycje kapitalne. Na tomiast realne płace robotników, wskutek wzrostu drożyzny, gwałtownie spadły.

„Dłużej tego nie wytrzymamy". „Musimy chyba szukać ucieczki w śmierci" — tak pisał niedawno w związku z rozpaczliwą sytuacją w Grecji nawet jeden z prorządowych dzienników. Ale i śmierć drogo kosztuje w Grecji. Niedawno, do szpitala „zannion" w Pireus zgłosiła się kobieta, której umarło dziecko. Aby zarobić kilka drachm na pogrzeb, nieszczęśliwa musiała oddać 350 gramów krwi, czyli najwyższa ilość, na jaką zezwalają przepisy o krwiodawstwie.

ATEŃSKIE porozumienie wojskowe oznacza dla narodu greckiego nowe wyrzeczenia, nowe, straszniejsze jeszcze cierpienia. Dlatego tak wielkie oburzenie wywołuje ono wśród wszystkich uczciwych, miłujących pokój i oddanych swemu krajowi Greków. Szerokim echem odbiła się w Grecji nota radziecka do rządu greckiego. Zwracając uwagę, że „przekształcenie terytorium Grecji w bazę sił zbrojnych agresywnego bloku północno - atlantyckiego zagraża pokojowi i bezpieczeństwu na Bałkanach". Groźbę tę zaczyna dostrzegać nawet część burżuazyjnych kół greckich, które coraz lepiej zdają sprawę sobie: że jeżeli rząd nie zrezygnuje ze swej szaleńczej polityki ulegania amerykańskiemu dyktatowi, gospodarkę kraju czeka nieuchronny upadek. Dzienniki „Eleuteros Logos" i „Augi" ośmieliły się żądać, aby rząd grecki ustosunkował się z należytą uwagą do pokojowych posunięć Związku Radzieckiego. Nawet monarchofaszystowski dziennik „Allagi" wypowiada się za przywróceniem i rozwojem stosunków handlowych z krajami Europy wschodniej, „które mogą zakupić wszystkie greckie towary i w ten sposób ułatwić znacznie sytuację chłopów greckich".

Warto zaznaczyć, że porozumienie ateńskie wywołało — podobnie jak układ amerykańsko - hiszpański — poważne zaniepokojenie w Londynie, potęgując jeszcze bardziej sprzeczności między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią. Brytyjskie koła rządzące obawiają się bowiem, że ugruntowanie hegemonii amerykańskiej w rejonie Morza Śródziemnego całkowicie wyruguje z tego obszaru wpływy Wielkiej Brytanii. Londyński „Times" pisał, że „gdy bazy hiszpańskie zostaną rozbudowane, USA stanie się potężnym mocarstwem na Morzu Śródziemnym".

Naród grecki nie zgodzi się jednak nigdy, aby kraj jego stał się kolonią imperializmu, czy to brytyjskiego, czy to amerykańskiego. Nie uzna on nigdy haniebnego porozumienia, podpisanego za jego plecami przez przekształcającego Grecję w bazę wojenną przeciwko krajom obozu pokoju. Masy ludowe, ożywione wolą ocalenia od zagłady nie zaprzestaną walki o udaremnienie planów amerykańskich zaborców i ich ateńskich sługusów.

Stany Zjednoczone przekształcają coraz bardziej Japonię w swoją bazę agresywną w Azji

W WASZYNGTONIE zakończyły się trwające cztery tygodnie rozmowy między Hajato Ikeda, specjalnym przedstawicielem premiera japońskiego, a zastępcą sekretarza stanu do spraw Dalekiego Wschodu Robertsonem. Prasa zagraniczna stwierdza, że rozmowy te były kontynuacją przerwanych 30 września w Tokio oficjalnych rokowań amerykańsko-japońskich, dotyczących polityki wojskowej.

Z OPUBLIKOWANEGO po zakończeniu rokowań komunikatu wynika, że omawiano sprawy „wzmożenia obrony (militaryzacji) Japonii, pomocy amerykańskiej, rozliczeń za powojenną pomoc ekonomiczną Stanów Zjednoczonych, inwestycji zagranicznych i handlu z Chinami komunistycznymi".

Jak wiadomo, japońskie siły reakcyjne dążą do przyspieszenia remilitaryzacji swego kraju. Militaryści japońscy liczą przy tym na pomoc Stanów Zjednoczonych, które ze swej strony dążą do przekształcenia Japonii w bazę agresywną w Azji.

Rokowania japońsko - amerykańskie w Waszyngtonie toczyły się w atmosferze zaciekłych targów: każda ze stron usiłowała wygrać jak najwięcej, a płacić jak najmniej. Poważne sprzeczności wywołało zagadnienie — w jakiej mierze i w jakiej formie Amerykanie kompensować będą wydatki japońskie na przygotowania wojenne. Ikeda złożył po zakończeniu rokowań oświadczenie, w którym stwierdził, że stanowisko amerykańskie w tej sprawie wywołało jego „rozczarowanie". Strona japońska wyraziła poważne niezadowolenie również w związku z planami Amerykanów wykorzystania udzielanej przez nich „pomocy" jako środka dalszego podporządkowania sobie gospodarki japońskiej.

Z komunikatu wynika, że Stany Zjednoczone zmusiły przedstawiciela japońskiego do przyjęcia wszystkich swoich postulatów.

Kurierem ze świata

★ **EGIPSKI** minister propagandy Salem w wywiadzie udzielonym korespondentowi czasopisma „Rose el Jeussef" stwierdził, że „podczas rokowań z Anglią strona egipska nie zrezygnowała z żadnego ze swych zasadniczych postulatów i w dalszym ciągu domaga się całkowitej ewakuacji wojsk brytyjskich oraz przyznania Egiptowi całkowitej swobody w decydowaniu o własnej polityce".

★ **PAŃSTWOWY** Urząd Statystyczny Czechosłowacji opublikował komunikat o wykonaniu planu gospodarki narodowej w III kwartale 1953 r. Komunikat stwierdza, że w III kwartale br. nastąpił rozwój przemysłu i rolnictwa oraz wzrost poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących. Globalny plan produkcji przemysłowej został wykonany w 98 proc.

★ **LABOURZYSTOWSKI** członek parlamentu Swingler przemawiając w Brighton poddał ostrej krytyce działalność tzw. „komitetu współpracy" bloku atlantyckiego za to, że komitet ten, kontrolując stosunki handlowe między Wschodem i Zachodem „prawie zawsze decyduje na niekorzyść Anglii". Swingler nazwał wspomniany komitet „samozwańczym organem nie ponoszącym odpowiedzialności przed parlamentem żadnego kraju".

★ **JAK** donosi „Daily Worker" z Georgetown (Gujana brytyjska), pięciu wtrąconych do więzienia przywódców ludowej partii postępowej rozpoczęło głodówkę.

Za kulisami dnia

NOWA STRATEGIA „USA"

jest tematem licznych artykułów, jakie pojawiają się ostatnio na łamach prasy zachodnio - europejskiej w związku z pogłoskami o amerykańskich planach wycofania wojsk lądowych USA z Europy. Strategia ta w grubszych zarysach polegać ma na tym, że USA skoncentrują się wyłącznie na rozbudowie sił lotniczych i morskich. Natomiast „atlantyckie" siły lądowe składać się będą wyłącznie z tzw. dywizji „europejskich" dowodzonych przez hitlerowskich generałów. Punktem wyjścia do przeprowadzenia takiego podziału jest obliczenie, z którego wynika, że koszta utrzymania jednej dywizji amerykańskiej w Niemczech wystarczyłyby na wystawienie dwóch — trzech dywizji „europejskich" o tej samej sile ognia. Koszt jednej dywizji amerykańskiej w Niemczech wynosi bowiem 300 miln. dolarów rocznie, a jednej dywizji „europejskiej" tylko 65—80 miln. dol., przy czym koszt dywizji greckiej lub tureckiej jest jeszcze niższy.

Na marginesie tych strategicznych koncepcji Waszyngtonu „Humanite" stwierdza, iż ujawniają one w pełni czym będzie tzw. „armia europejska". Podczas gdy amerykańscy nadludzie — pisze „Humanite" pilotować będą bombowce i obsługiwać artylerię atomową, piechota francuska i piechota innych krajów zachodnio - europejskich ujęta w karby hitlerowskiej machiny wojskowej, tworzyć będzie masę przeznaczoną na masakrę".

A wszystko — dodajmy — dlatego, żeby imperialiści z USA wydali jak najmniej pieniędzy.

Jeszcze jedna próba bezczelnej prowokacji wobec ZSRR spaliła na panewce

W GENEWIE zakończyły się obrady kolejnej sesji Komitetu Wykonawczego Ligi Towarzystw Czerwonego Krzyża. W pracach sesji wzięli udział przedstawiciele Towarzystw Czerwonego Krzyża 18 krajów, w tej liczbie delegaci: Anglii, Francji, Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Indii, USA, Iranu i innych państw. Przedstawiciele Polski, Rumunii, Węgier i Finlandii byli obecni na sesji w charakterze obserwatorów.

UCZESTNICY sesji jednomyślnie uchwalili rezolucję zgłoszoną przez delegację Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca ZSRR, wzywającą rządy wszystkich krajów, a w pierwszym rzędzie krajów, które mają uczestniczyć w konferencji politycznej w sprawie Korei, aby dołożyli wszelkich wysiłków w celu ostatecznego, pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Przewodniczący belgijskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża zgłosił projekt rezolucji, wzywający radzieckie Towarzystwo Czerwonego Krzyża, by współdziałało w poszukiwaniu i repatriacji obywateli belgijskich, rzekomo zatrzymywanych na terytorium ZSRR. Przedstawiciel belgijski nie podał przy tym żadnych faktów i nie mógł nawet wymienić ani jednego nazwiska.

Delegaci Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca ZSRR przypomnieli w związku z tym komunikat Agencji TASS stwierdzający, że w ZSRR zakończono już repatriację jeńców wojennych oraz, że obecnie rozpatruje się sprawę powrotu do ojczyzny przestępców, którzy odbyli kary, bądź zostali zwolnieni przez rząd radziecki z dalszego odbywania kary. Oświadczyli oni ponadto, że obecnie prowadzone są rokowania między radzieckim Towarzystwem Czerwonego Krzyża a japońskim Towarzystwem Czerwonego Krzyża w sprawie repatriacji z ZSRR japońskich przestępców wojennych, którzy odbyli karę, bądź zostali zwolnieni na podstawie amnestii.

Przedstawiciel Norwegii, a nawet delegat USA, widząc całkowitą bezpodstawność belgijskiego projektu rezolucji, wypowiedzieli się przeciwko niemu. W związku z tym delegat belgijski zmuszony był wycofać swój wniosek.

Każdy kraj ma prawo do nacjonalizacji swych bogactw — stwierdza w ONZ delegat Polski

W CZASIE debaty w komisji ekonomicznej ONZ nad sprawą rozwoju gospodarczego krajów zacofanych wygłosił przemówienie stały przedstawiciel Polski w ONZ Henryk Birecki. Oświadczył on m. in., że delegacja polska dawała niejednokrotnie wyraz przekonaniu, iż wszystkie kroki, podejmowane w celu rozwoju gospodarczego krajów zacofanych powinny zmierzać do wzmocnienia ekonomicznej i politycznej niezawisłości tych krajów oraz do podniesienia stopy życiowej ich ludności.

DELEGAT Polski stwierdził następnie, że kraje imperialistyczne nie przebierają w środkach, aby nie dopuścić do przeprowadzenia w krajach zacofanych reform niezbędnych dla stworzenia warunków sprzyjających rozwojowi sił wytwórczych tych krajów. Mimo, że rezolucja uchwalona na poprzedniej sesji Zgromadzenia Ogólnego potwierdza prawo każdego kraju do nacjonalizacji swych bogactw, mocarstwa imperialistyczne nie chcą dopuścić do rozwoju przemysłowego krajów gospodarczo zacofanych.

Po omówieniu grabieżczej polityki monopoli w stosunku do tych krajów delegat Polski przypomniał, że przed dwoma laty Zgromadzenie Ogólne uchwaliło jednomyślnie, na wniosek delegacji polskiej, rezolucję w sprawie skoordynowanego rozwoju gospodarczego i umów handlowych. Mówca stwierdził, że delegacja polska stoi w dalszym ciągu na stanowisku, iż praktyczna realizacja tej rezolucji może wydatnie przyczynić się do rozwiązania szeregu palących problemów przed którymi stoją kraje gospodarczo zacofane.

NA posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuowano dyskusję nad sprawą tzw. „bezstronnego zbadania oskarżeń o stosowaniu przez siły zbrojne NZ broni bakteriologicznej".

Przedstawiciele Kuby, Republiki Dominikańskiej, Turcji i Francji ponownie rzucali oszczercze kłamstwa pod adresem ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, jak również pod adresem autorytatywnych organizacji międzynarodowych, które badały sprawę stosowania przez siły zbrojne USA broni bakteriologicznej.

Delegat Francji Hoppenot wypowiedział się za skierowaniem radzieckiego projektu rezolucji do rozpatrzenia przez komisję ONZ do spraw rozbrojenia. Popierał on tym samym projekt rezolucji, zgłoszony wspólnie przez delegacje Anglii, Kanady, Kolumbii, Nowej Zelandii i Francji.

Przedstawiciel BSRR K. Kisielew przypomniał w swym przemówieniu, że delegacja USA uniemożliwiła przeprowadzenie rzeczywiście bezstronnego zbadania sprawy stosowania broni bakteriologicznej przez siły zbrojne NZ w Korei północnej i Chinach.

Zgromadzenie Ogólne — stwierdził Kisielew — powinno wykonać zadanie całej postępowej ludzkości, domagającej się zakazu środków masowej zagłady, w tym również broni bakteriologicznej.

★ **PARLAMENTARNA** komisja do spraw nietykalności poselskiej odrzuciła wniosek rządowy w sprawie pozbawienia nietykalności poselskiej przywódców francuskiego ruchu robotniczego — deputowanych Jacques Duclos, Fajon, Dilloux, Guyot.

★ **W ZWIĄZKU** z upływem kadencji obecnego prezydenta Francji Vincent Auriola, Rada Ministrów wyznaczyła termin wyborów nowego prezydenta republiki na dzień 15 grudnia br.

★ **CZECHOSŁOWACKA** Agencja Telegraficzna opublikowała komunikat Urzędu Statystycznego Słowacji o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej Słowacji w III kwartale 1953 r. Globalny plan produkcji przemysłowej wykonany został w 97 proc. W porównaniu z III kwartałem r. ub. produkcja przemysłowa wzrosła o 11 proc.

Przewodniczący komisji repatriacyjnej PRZYZNAJE że agenci lisynmanowscy i kuomintangowscy mordują jeńców wojennych

JAK donosi z Kaesongu korespondent Agencji Nowych Chin, w dniu 28 ub. m. na posiedzeniu komisji repatriacyjnej państw neutralnych przewodniczący tej komisji generał hinduski Timayya podał oficjalnie do wiadomości, że w obozie dla nierepatriowanych jeńców zamordowano pięciu Koreańczyków i Chińczyków.

JAK stwierdził generał Timayya, jeden z jeńców koreańskich został powieszony, drugi — zagłodzony na śmierć, a trzeci zmarł wskutek bestialskiego pobicia. Dwaj jeńcy chińscy zostali zaduszeni. Generał Timayya oświadczył, że hinduskie wojska strażnicze prowadzą dochodzenie i winni, jeśli będą wykryci, staną przed hinduskim trybunałem wojennym.

Oświadczenie generała Timayya — pisze Agencja Nowych Chin — potwierdza fakt, że agenci lisynmanowscy i kuomintangowscy utrzymują w podobozach jenieckich reżim niesłychanego terroru, chcąc uniemożliwić repatriację jeńców chińskich i koreańskich.

* * *

JAK donosi z Kaesongu Agencja Nowych Chin, dowództwo hinduskich wojsk ochronnych podało do wiadomości o nowych wypadkach zabicia i zranienia jeńców koreańskich w jednym z podobozów znajdujących się w południowej części strefy zdemilitaryzowanej. Jeden z jeńców koreańskich w podobozie 53 został bestialsko pobity przez agentów lisynmanowskich i zmarł wskutek odniesionych ran. Drugi jeniec koreański z tego samego podobozu, również pobity przez agentów lisynmanowskich, został przewieziony do szpitala.

OGÓLNA liczba jeńców zamordowanych przez agentów lisynmanowskich i kuomintangowskich wynosi 11 osób.

Przewodniczący komisji repatriacyjnej państw neutralnych generał hinduski K. Timayya przyznał, że agenci lisynmanowscy i kuomintangowscy utrzymują w obozach jenieckich znajdujących się w południowej części strefy zdemilitaryzowanej reżim niesłychanego terroru.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 31 października po jednodniowej przerwie w jednym z podobozów przeprowadzono wśród jeńców koreańskich akcję wyjaśniającą. W wyniku tej akcji, 21 jeńców zgłosiło się do repatriacji.

★ **W ZWIĄZKU** z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu odbył się dwudniowy zjazd chłopów - miczurinowców z województw: koszalińskiego, szczecińskiego, bydgoskiego i poznańskiego, w którym wzięło udział ok. 150 chłopów gospodarujących indywidualnie, członków spółdzielń produkcyjnych i pracowników PGR-ów oraz liczni pracownicy naukowi.

★ **Z DNIEM** 2 listopada br. Polskie Linie Lotnicze „LOT" przedłużają dotychczasową linię lotniczą Warszawa — Budapeszt do Sofii. Samolot do Sofii będzie startował w każdy poniedziałek o godz. 7.30.

„Największa operacja" francuska w Wietnamie zakończona klęską i odwrotem

AGENCJA Nowych Chin cytuje artykuł komentatora wojennego Wietnamskiej Agencji Informacyjnej o klęskach wojsk francuskich w delcie Rzeki Czerwonej i w rejonach zaplecza.

PO klęsce, którą poniósł dowódca naczelny francuskich sił zbrojnych generał Navarre 10 dni temu — stwierdza artykuł — staje przed nim problem, czy rozpocząć nowy atak na punkty, z których wojska jego zostały odparte. Może on również przeprowadzić odwrót, który by oznaczał całkowite fiasko szeroko rozreklamowanej „największej operacji w ciągu ośmiu lat wojny".

Należy przypomnieć — stwierdza dalej artykuł — że dnia 15 października generał Navarre rozpoczął swą „największą operację" jednakże jego ofensywa w dniu 22 października została odparta. Francuzi stracili cztery kompanie szturmowe w Tai Bin i w Nam Din. Dwa bataliony Bao Dai'a zostały rozbite, a pozostałe wojska zmuszono do wycofania się z ważnego centrum w Buiszu.

Z ich stanowiska

W małym nadreńskim miasteczku

W *POŁUDNIOWEJ Nadrenii leży małe miasteczko Baumholder, liczące zaledwie 3 tysiące mieszkańców. I to właśnie miasteczko wybrali amerykańscy opiekunowie pana Adenauera dla umieszczenia w nim swego największego w Europie wojskowego obozu ćwiczebnego. Zgorszenie, jakie sieją żołnierze amerykańscy w miasteczku i okolicy swym zachowaniem, ich dzikie wrzaski przy akompaniamencie hałaśliwej muzyki dolatującej z licznych lokali rozrywkowych, wyuzdane tańce „tawigirls" — wszystko to gwałci poczucie moralne, spokój i obyczaje ludności tego cichego dawniej miasteczka.*

W Baumholder wychodzi pismo „Kościół i człowiek". W piśmie tym ukazał się niedawno artykuł miejscowego proboszcza, pastora Meyera.

— Pomóżcie mieszkańcom Baumholder! Cierpliwość nasza się wyczerpała! — woła pastor Meyer. — O każdej porze dnia przez miasto pędzą samochody pancerne, maszerują oddziały wojskowe. Codziennie zakłócają nam życie strzały artylerii, broni pancernej, dział przeciwlotniczych. Samoloty odrzutowe przelatują nisko nad miastem, dotykając niemal wież naszych dwóch kościołów i to nawet w niedzielę, podczas nabożeństwa. Ale ta wieczna strzelanina i warkot motorów samolotowych, to jeszcze nienajgorsze z tego, co przeżywamy. W naszym miasteczku mamy teraz dwanaście hoteli, cztery kabarety, sale tańca w wielkim namiocie, trzy bary, dwie kawiarnie, pięć kantyn wojskowych i liczne piwiarnie. W najbliższym czasie mają być udzielone koncesje na otwarcie nowych lokali „rozrywkowych". Ale my, mieszkańcy Baumholder, uważamy że mamy ich aż za dużo w naszym małym miasteczku.

Kto położy temu wreszcie kres? Gdzie jest napisane, że 30 tysięcy żołnierzy amerykańskich musi wyładowywać swą żądzę zabaw i użycia w małym niemieckim miasteczku, liczącym trzy tysiące mieszkańców? Mówiono nam: to ożywi handel! To zwiększy wpływy z podatków! Czy ci, którzy tak mówią, nie widzą, że w Baumholder każde dziecko wie teraz, jak się zarabia nierządem? Ten brud i zgnilizna coraz głębiej wżera się w nasze życie.

Najgorszy jest jednak wpływ, jaki wywiera to na młodzież. Wrażenia wczesnego dzieciństwa i młodości oddziałują na kształtowanie się całego przyszłego życia człowieka. Jak będzie wyglądało przyszłe pokolenie mieszkańców Baumholder, jeśli dziś może ono zobaczyć cyniczne sceny nierządu na każdym kroku, na każdej łące?

Niechże wreszcie nasze władze zajmą się tą sprawą, niech powiedzą: dosyć, ani kroku dalej! Niech zapewnią mieszkańcom Baumholder warunki normalnego życia, niech ochronią ich moralność przed ruiną, a młodzież naszą przed zgorszeniem. Pomóżcie nam! Cierpliwość nasza się przebrała! Żadnych dalszych koncesji! Żądamy energicznych kroków w obronie ludności niemieckiej, a zwłaszcza w obronie naszych dzieci!

Ten głos pastora z małego miasteczka niemieckiego pozostanie zapewne „głosem wołającego na puszczy". Bo któż w Niemczech zachodnich ośmieli się wystąpić dziś przeciwko nowemu „Herrenvolkowi", któremu wszystko wolno w kraju swego wiernego „sojusznika" i wasala — pana Adenauera?

(jcz)

Pokłosie ogólnopolskiej narady przedstawicieli wyższych uczelni w Szczecinie

Dwa tory dyskusji:

o wyborze zawodu i przygotowaniu młodzieży

W DWUDNIOWEJ ogólnopolskiej naradzie przedstawicieli wyższych uczelni, która odbyła się w ub. tygodniu w Szczecinie, zabierało głos kilkudziesięciu prorektorów i profesorów. Dwa były główne tory tej niezwykle bogatej, twórczej i nacechowanej najgłębszą troską o naszą młodzież dyskusji.

TOR PIERWSZY — to zagadnienie właściwego wyboru zawodu przez młodzież.

DRUGI — to stopień jej przygotowania przez szkołę średnią do studiów wyższych.

„Pójdę tam, gdzie jestem najpotrzebniejszy"

WYBÓR zawodu... Zadaniem wyższych uczelni jest dostarczenie państwu wysokokwalifikowanych budowniczych socjalizmu. Szanując wrodzone zdolności i zamiłowania młodzieży należy nimi tak pokierować, by zaspokoić rosnące w niebywałym w naszej historii tempem zapotrzebowanie gospodarki narodowej, zarówno w zawodach już spopularyzowanych, a przez to dla młodzieży „atrakcyjnych", jak w coraz liczniejszych zawodach nowych, jeszcze młodzieży nieznanych, a gwarantujących również wielkie możliwości pięknej i twórczej pracy.

Temu właśnie celowi służyć ma rozpoczęta w ub. roku przez wyższe uczelnie w zakresie ogólnopolskim wielka akcja informacyjno-uświadamiająca. Dyskutując nad jej dotychczasowymi doświadczeniami i formami — jak wyjazdy pracowników naukowych do szkół średnich w okresie przedmaturalnym, prelekcje, pokazy, wystawy — zgodzono się w jednym: **należy akcji tej nadać cechy trwałe, o charakterze procesu, który winien stać się centralnym punktem zainteresowań wyższych uczelni.** Należy wzbogacić i pogłębić dotychczasowe formy, ukazując młodzieży w sposób przekonywający olbrzymie perspektywy, związane z rozwojem gospodarki narodowej. Zrywając w tej dziedzinie z dotychczasową „partyzantką" i „chałupnictwem" trzeba ujednolicić formy akcji w całym kraju oraz ustalić ściśle rejony działania poszczególnych uczelni.

Dużo mówiono o stosunku naszej młodzieży do wyboru zawodu. Pewną część młodzieży cechuje jeszcze w tej dziedzinie merkantylizm, „przeraźliwa trzeźwość" — jak to określił prof. Iwaszkiewicz z Wrocławia, ulegania starym przesądom o „korzystności" niektórych zawodów, często pod wpływem mało uświadomionych rodziców lub wręcz wrogiej propagandy. Mówiono również o niepokojących objawach wygodnictwa, ucieczki przed odpowiedzialnością, braku woli. Jednakże — jak mówił prof. Nowicki z Krakowa — ogólna postawa moralna i polityczna naszej młodzieży jest coraz lepsza.

coraz więcej spotykamy takich absolwentów, którzy na zapytanie, jaką chcą obrać drogę, odpowiadają: „Pójdę tam, gdzie jestem najpotrzebniejszy".

BARDZO dużo uwagi poświęcono w dyskusji sprawie właściwego przygotowania młodzieży do studiów wyższych. Punktem wyjścia tej dyskusji było głębokie przekonanie o słuszności obranej przez nas drogi, w której zerwaliśmy całkowicie z kapitalistyczną zasadą szkoły „elitarnej". Opieramy się dziś w szkole przede wszystkim na młodzieży robotniczo - chłopskiej i inteligencji pracującej. **Ale tym większa musi być czujność, by młodzieży tej zapewnić najlepszy rozwój, nie wypaczyć, nie kierować na fałszywą drogę.**

Więc tylko najgłębszą troską o młodzież dyktowane były niektóre głosy krytyczne, oceniające pracę części naszych szkół średnich i zawodowych jako niedostateczną. „Brakoróbstwo w tej dziedzinie — jak słusznie stwierdził prof. Jaśkowski, dziekan Uniwersytetu Toruńskiego, — w pracy nad najcenniejszym materiałem ludzkim, graniczy nieraz z sabotażem".

Ogromna większość błędów naszego szkolnictwa średniego wynika jednak przede wszystkim z niedostatecznego wciąż jeszcze przygotowania naszych kadr nauczycielskich. Ostro krytykowano też programy szkolne, których rewizję zapowiedział przedstawiciel Min. Oświaty Grela, prosząc profesorów wyższych uczelni o konkretne wnioski i uwagi w tej sprawie. Do szkody wyrządzają nieodpowiednie podręczniki. Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZNP Mach wymienił m. in. podręcznik historii dla kl. IV szkół ogólnokształcących, zbyt trudny i zawiły, nieprzydatny dla młodzieży szkolnej — przytoczył fakty, że z podręcznika tego z dobrym skutkiem przygotowują się do egzaminu studenci uniwersytetów!

Doświadczenia egzaminacyjne

PODNIESIONO również sprawę zbyt wysokich ocen w szkolnictwie średnim, które często nie pokrywają się z wynikami egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie. Wymieniano drastyczne przykłady niedostatecznego przygotowania części młodzieży do studiów wyższych, mimo, że absolwenci wyszli ze szkół średnich często jako „przodownicy pracy i nauki". Niepokojącym objawem u części egzaminowanej młodzieży jest jej niezdolność do samodzielnego, twórczego myślenia, do stosowania w praktyce wyuczonych na pamięć formułek. Nieporadność słownictwa, lub pusty werbalizm. Przy dobrym nawet opanowaniu pamięciowym przedmiotu — niezdolność do trafnej odpowiedzi na pytanie „dlaczego", która powinna być podstawą każdej pracy dydaktyczno-wychowawczej. Brak orientacji w zagadnieniach polityki międzynarodowej, w nauce o Konstytucji—nieumiejętność powiązania jej artykułów z codziennym życiem. „Za mało znamy naszą młodzież — mówił prorektor Moszew z Uniwersytetu Jagiellońskiego. — musimy ją poznawać jeszcze przed egzaminami".

Wnioski

JAKIE wnioski wyciągnięto z dyskusji? A więc przede wszystkim konieczność podniesienia kwalifikacji naszego nauczycielstwa szkół średnich, i tu stała pomoc ze strony pracowników naukowych szkół wyższych jest niezbędna. Konieczna jest zmiana nie tylko programów, ale częściowo samej metodyki nauczania — w kierunku rozwinięcia twórczego, samodzielnego myślenia młodzieży, jej zdolności wnioskowania, ostateczna likwidacja lekkomyślnych ocen, wydawanych w niektórych szkołach średnich, systematyczne nasilanie kadr nauczycielskich ze szkolnictwa wyższego, przy rewizji dotychczasowej praktyk niektórych przyuczelnianych komisji przydziałów pracy, które często unikają kierowania absolwentów wyższych uczelni do szkolnictwa średniego.

Dyskusja szczecińska — jak stwierdził zarówno wiceminister Ministerstwa Szkół Wyższych Achmatowicz, jak podsumowujący ją rektor naszej SI Rosner —

stanie się też niewątpliwie wysokowartościowym materiałem przy opracowywaniu nowych zarządzeń władz, mających na celu największe dobro naszej młodzieży — przygotowanie jej do twórczej pracy we wszystkich zawodach, związanych z wielokierunkowym, wspaniałym rozwojem gospodarki narodowej. (J.)

NIEDYSKRECJE

Obłęd histerii...

POD tytułem *„Jak daleko posunie się obłęd?"* — ogłasza *„National Guardian"* co tydzień streszczenie artykułów, które pojawiły się w prasie amerykańskiej. Oto jedno z ostatnich:

„Istnieją niepokojące oznaki, wskazujące że Rosjanie skupia ją swą uwagę na jednej z bardziej niebezpiecznych faz wojny światowej: na umiejętności pod noszenia swej stopy życiowej... Bardziej to diabelski sposób wojowania, aniżeli wojna w Korei".

...i histeria zachłanności

A *CO pochłania uwagę ludzi pomstujących na stały wzrost stopy życiowej narodów Związku Radzieckiego, i nie tyl ko ich, bo i krajów demokracji ludowej i Chin Ludowych? Zdra dza to komunikat ministerstwa handlu USA. Komunikat mówi, że już w 1950 roku kontrolowały monopole amerykańskie około 750.000 przedsiębiorstw zagranicznych przedstawiających wartość 22,2 miliardów dolarów. W jednym tylko roku 1952 portfel aktywów monopoli amerykańskich napęczniał ok. 2,6 mild. dolarów — oczywiście kosztem krajów i ludzi, podporządkowanych zachłannej polityce dolara.*

* * *

ROZUMIEMY piekielne katusze monopolistów waszyngtońskich, których diabli biorą na widok niedostępnych dla wyzysku dolarowego granic. Praw dziwa żelazna kurtyna dla szukających nowych, łatwych łupów dolarowiczów.

Oświadczenie marszałka b. armii niemieckiej Paulusa

1 LISTOPADA prasa radziecka opublikowała oświadczenie marszałka b. armii niemieckiej Paulusa skierowane do rządu radzieckiego. W związku z repatriacją niemieckich jeńców wojennych z ZSRR repatriowany został do Niemiec osiedlił się na stałe w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Przed wyjazdem ze Związku Radzieckiego Paulus złożył następujące oświadczenie skierowane do rządu ZSRR:

„Do rządu radzieckiego.

Wracając z niewoli do ojczyzny, w związku z uwolnieniem niemieckich jeńców wojennych w myśl wspólnego komunikatu rządu radzieckiego i delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej z dnia 23 sierpnia 1953 roku, pragnąłbym, zanim opuszczę Związek Radziecki, złożyć poniższe oświadczenie. Wielko duszna decyzja rządu radzieckiego z dnia 23 sierpnia br. w sprawie jeńców wojennych raz jeszcze dowodzi, że rząd radziecki w swej polityce wobec Niemiec nie powoduje się uczuciem zemsty za te niezliczone cierpienia, które wyrządziliśmy narodowi radzieckiemu w wyniku rozpętanej przez nas wojny. Przeciwnie, swą pokojową polityką, która znów znalazła wyraz we wspomnianej decyzji, ułatwia on całemu narodowi niemieckiemu dążenie pokojową drogą do jedności Niemiec i tym samym do szczęśliwej przyszłości.

Dowodząc wojskami niemieckimi w bitwie pod Stalingradem, która rozstrzygnęła los mojej ojczyzny, poznałem wszystkie okropności agresywnej wojny, jakich doznał nie tylko zaatakowany przez nas naród radziecki, lecz i moi żołnierze. Moje własne doświadczenie, jak również wynik całej drugiej wojny światowej przekonały mnie, że nie można opierać losu narodu niemieckiego na podstawie idei panowania, lecz tylko na podstawie trwałej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i ze wszystkimi innymi narodami miłującymi pokój. Wydaje mi się więc, że zawarte na zachodzie układy wojenne, u których podstaw leży idea panowania, nie są odpowiednim środkiem pokojowego zjednoczenia Niemiec i zapewnienia pokoju w Europie.

Co więcej, układy te pogłębiają jedynie niebezpieczeństwo, jakie pociąga za sobą stan rozbicia Niemiec, i przedłużają go. Jestem przekonany, że jedyną realną drogą prowadzącą do pokojowego zjednoczenia Niemiec i do pokoju w Europie jest porozumienie między samymi Niemcami i zawarcie traktatu pokojowego na podstawie noty radzieckiej do mocarstw zachodnich, w sprawie Niemiec z dnia 15 sierpnia br.

Dlatego też postanowiłem, że po powrocie do ojczyzny poświęcę wszystkie swe siły, aby przyczynić się do osiągnięcia świętego celu — pokojowego zjednoczenia demokratycznych Niemiec oraz przyjaźni narodu niemieckiego z narodem radzieckim, jak również ze wszystkimi innymi narodami miłującymi pokój.

Zanim opuszczę Związek Radziecki, pragnąłbym powiedzieć ludziom radzieckim, że ongiś przybyłem do ich kraju, ślepo słuchając rozkazów, jako wróg. Obecnie zaś opuszczam ten kraj jako jego przyjaciel.

24 października 1953 r.

Friedrich Paulus
marszałek
b. armii niemieckiej".

Na widowni międzynarodowej

AMERYKAŃSKA TORPEDA W IMPERIUM BRYTYJSKIM

W DRUGIEJ połowie września br. za zamkniętymi drzwiami sali konferencyjnej Departamentu Stanu w Waszyngtonie toczyła się „papierowa konferencja" — jak ją określił korespondent „New York Post". John Foster Dulles i jego dwaj koledzy, ministrowie spraw zagranicznych Australii i Nowej Zelandii, toczyli kolejne obrady agresywnego paktu Pacyfiku, tzw. ANZUS. Obok wymienionych w obradach brali udział: generał Rowell — szef sztabu armii australijskiej, generał Gentry — szef sztabu armii nowozelandzkiej oraz admirał Stump — naczelny dowódca floty amerykańskiej na Pacyfiku.

Gdy pierwszy komunikat o obradach waszyngtońskich dotarł do Londynu, w angielskich kołach rządowych zapanowało zrozumiałe zdenerwowanie: brytyjskie usiłowanie uczestniczenia w tych obradach raz jeszcze zostało zignorowane. Dulles oficjalnie ogłosił swoje zastrzeżenie przeciwko brytyjskiemu władztwu w rejonie Pacyfiku, a prasa angielska, która skarży się na **„tragizm istniejącej sytuacji"**, nie tai swego rozgoryczenia wywołanego faktem, iż **oto amerykańskie plany rozbicia brytyjskiej wspólnoty, popierane są przez dwa angielskie dominia — Australię i Nową Zelandię.**

Uchwały waszyngtońskie **jawnie zmierzają do całkowitego wyparcia wpływów brytyjskich na obszarze Oceanu Spokojnego.** Na Dalekim Wschodzie prowadzona ma być nadal polityka prowokacji, której wyrazem są zarówno układy zawarte przez rząd USA z militarystami japońskimi jak i „pakt wzajemnego bezpieczeństwa", podpisany z Li Syn Manem przez Dullesa. Zobowiązania militarne, które przyjął na siebie Waszyngton w układzie z awanturnikami z Seulu, obowiązują obecnie także dominia brytyjskie, Australię i Nową Zelandię.

FATALNE **przeczucie, jakie ogarnęło naszych polityków w roku 1951 (to znaczy w chwili podpisywania paktu Pacyfiku — przyp. J. S.), było w pełni uzasadnione — stwierdza z goryczą „New Statesman and Nation", poważny tygodnik londyński.**

Na czoło uchwał waszyngtońskich wysuwa się przede wszystkim porozumienie trzech uczestniczących w obradach państw — w sprawie dalszego przeciwstawiania się przyjęcia Chin Ludowych do ONZ oraz dyplomatycznego uznania ludowego rządu chińskiego. A przecież jeszcze w czerwcu br. na londyńskiej konferencji British Commonwealth premierzy Australii i Nowej Zelandii uroczyście zobowiązali się poprzeć wszelkie starania zmierzające do przyznania Chinom należnego im miejsca w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jak wykazała jednak konferencja waszyngtońska, Londyn nie może liczyć już na poparcie swych dominiów w rejonie Pacyfiku, gdyż decydującym czynnikiem stały się tam Stany Zjednoczone. Nic też dziwnego, iż uchwały waszyngtońskie, **które w praktyce oderwały Australię i Nową Zelandię od brytyjskiej wspólnoty, podporządkowując militarnie oba te kraje Stanom Zjednoczonym** — określone zostały przez prasę angielską jako **„torpeda skierowana w budowlę brytyjskiej wspólnoty".**

WATMOSFERZE panującej w czasie konferencji dobitnie świadczy artykuł opublikowany w „New York Times" przez amerykańskiego dziennikarza, Homera Bigarta. Gdy australijski minister spraw zagranicznych, Casey, usiłował przekonać zebranych, że z czasem również i Anglia mogłaby uczestniczyć w tym porozumieniu, został „spiorunowany przez Dullesa", który oświadczył, **że Stany Zjednoczone nigdy nie dopuszczą** Anglii do ANZUS. **Przedstawicieli Anglii i tym razem nie wpuszczono nawet na salę,** w której odbywały się waszyngtońskie obrady uczestników paktu Pacyfiku.

A przecież dążenie Anglii do uzyskania prawa uczestniczenia w tym pakcie polega nie tylko na chęci odzyskania swych wpływów na „niesforne dominia" — Australię i Nową Zelandię. Imperialiści brytyjscy myślą już o tym, **jak zabezpieczyć się przed dalszymi „stratami".** Waszyngton nie ma przecież zamiaru ograniczyć się do włączenia do swych agresywnych planów militarnych rezerw Japonii, Australii i Nowej Zelandii, ale wyciąga chciwe ręce po bogate **kolonie brytyjskie w Azji — Burmę i Malaje oraz coraz silniej wypiera swego londyńskiego „partnera" z Indii i Pakistanu.** I właśnie ANZUS, właśnie pakt Pacyfiku uważany jest w Stanach Zjednoczonych za najskuteczniejszy środek osiągnięcia tych imperialistycznych celów. Równocześnie jednak pakt ten odbija się rykoszetem na stosunkach anglo-amerykańskich w innych częściach świata, pogłębia coraz bardziej i tak wielkie sprzeczności w obozie anglosaskich „przyjaciół".

JÓZEF SOŁTYS

Festiwal Filmów Radzieckich

„PRZEŁOM"

EKRANIZACJA spektaklu jest to przeniesienie na ekran kinowy sztuki teatralnej. Wszędzie tam, gdzie nie może dotrzeć teatr, bez trudności docierają pudełka z taśmą filmową, na której wiernie odtworzone zostały wszystkie momenty przedstawienia.

Za pośrednictwem ekranizacji kinematografia radziecka udostępniła wielomilionowym rzeszom widzów najcenniejsze spektakle teatralne. Jednym z nich jest dziś już niemal klasyczna sztuka Borysa Ławreniewa o pamiętnych dniach Października w inscenizacji leningradzkiego teatru dramatycznego im. Gorkiego.

Tematem „Przełomu" są wydarzenia zachodzące na krążowniku „Aurora" w przeddzień ataku na Pałac Zimowy w 1917 roku. Sztuka w sugestywny sposób ukazuje walkę nowego ze starym. Występują w niej obok skazanej na zagładę ale usiłującej utrzymać za wszelką cenę władzę — burżuazji i jej popleczników, rewolucyjna klasa robotników i chłopów odzianych w mundury, walcząca o nowy porządek społeczny.

Ławreniew nie ograniczył się zresztą do ukazania konfliktu między tymi dwiema klasami. Wskazał on, że linia podziału nie jest bynajmniej prosta i dzieli nawet rodziny. Wymownym tego dowodem jest konflikt rodzinny domu kapitana Berseniewa.

Z uwagą i napięciem przeżywamy losy żołnierza krążownika, którymi kieruje przedstawiciel partii bolszewickiej, przewodniczący Rewkomu Artin Godun. Ma on trudne i odpowiedzialne zadanie. Musi walczyć nie tylko z wrogiem zewnętrznym, ale również wyłapywać elementy sprzedajne wśród samych marynarzy — musi wreszcie prostować wypaczenia najszczerszych nieraz sympatyków.

Z niemniejszym zainteresowaniem obserwujemy rozłam w małżeństwie córki Berseniewa Tatiany, która początkowo waha się, lecz później wkracza na nową drogę, zrywając ze swym mężem, porucznikiem Stubą, zdrajcą rewolucji. Film jest poważnym sukcesem realizatorów, którzy za pomocą odpowiednich ruchów kamerą zbliżając szczegóły tła i postacie, wydatnie wzbogacili sztukę sceniczną, czysto filmowymi środkami wyrazu.

Ukazanie rewolucji od strony człowieka, niezwykle plastyczne i zróżnicowane postacie bohaterów, oraz doskonała kompozycja sztuki — to główne, ale nie jedyne, walory tego interesującego filmu.

Zaopatrzenie wersji oryginalnej „Przełom" w napisy daje każdemu miłośnikowi kina i teatru możność zapoznania się z tą wartościową sztuką.

ZB. ZAPERT

Ogólnopolski konkurs recytatorski

CELEM zaznajomienia szerokich mas, nowych odbiorców kultury, z postępowym i rewolucyjnym dorobkiem dawnej i współczesnej literatury polskiej, celem rozbudzenia zamiłowania do języka ojczystego i wydobycia jego całego bogactwa i piękna — organizacje, prowadzące pracę kulturalno - oświatową, przygotowują konkurs recytatorski. Konkurs winien wydobyć całą różnorodność form literatury, ich specyficzę treściową, winien podnieść na wyższy, poziom kunszt recytatorski, wykazać siłę żywego słowa jako ośrodka oddziaływania na kształtowanie świadomości odbiorców i wykonawców.

Eliminacje miejskie odbeda się w Szczecinie w dniach 17 i 18 listopada br., powiatowe — 15 listopada w Starogardzie, wojewódzkie — 19 i 20. XI. w Szczecinie.

Eliminacje krajowe w Warszawie 23, 24 i 28. XI br. Na eliminacje krajowe przewidziano szereg nagród pieniężnych.

Konkurs odbywa się w 3 planach zawodowym, szkolnym i amatorskim. Zgłoszenia do eliminacji miejskich należy składać do Wydziału Kultury PMRN w terminie do 10. XI. br. W powiatach do Oddziałów Kultury PPRN w terminie również do 10.X. br.

(i)

★ GRUPA członków delegacji WOKS z zastępcą ministra kultury ZSRR W. Stoletowem na czele zwiedziła w tych dniach miasto i kombinat Nową Hutę. Goście radzieccy zapoznali się szczegółowo z budową, żywo interesując się postępami robót.

Czego uczy Wszechnica Radiowa – uczelnia mas pracujących

Przebieg zapisów w wojew. szczecińskim

ROK 1953-4 — to szósty rok istnienia Wszechnicy Radiowej, największej uczelni mas pracujących, obejmującej dotychczas ponad 600 tys. słuchaczy. Doceniając wysoki poziom nauki wy i przystępne metody nauczania Wszechnicy, CRZZ, ZSCh i inne organizacje masowe powzięły uchwałę, w której polecają Wszechnicę jako podstawową formę samokształcenia i dokształcania ideologicznego. Urząd Rady Ministrów oraz poszczególne Ministerstwa zaleciły podległym urzędom i instytucjom otoczyć zespoły Wszechnicy Radiowej szczególną opieką, zapewniając awans wyróżniającym się słuchaczom. Zwłaszcza w dziedzinie kształcenia ideologicznego w kołach związkowych Wszechnica Radiowa oddaje nieocenione usługi, stosując jednolity, pogłębiony, a zarazem bardzo przejrzysty system nauczania.

Wszechnica Radiowa uczy zrozumienia zasadniczych praw rządzących przyrodą i społeczeństwem ludzkim. Nauka podzielona jest na trzy kursy. Kurs wstępny obejmuje 22 wykłady z dziedziny rozwoju społeczeństwa ludzkiego, 13 z agrobiologii, 21 z nauki o Konstytucji, kurs I-rozszerzoną naukę o Konstytucji, historię Polski, dzieje powszechne, przyrodę. Kurs II-ostatni — obejmuje materializm dialektyczny i historyczny, historię ruchu robotniczego, ekonomię polityczną, historię literatury polskiej i naukę o świecie. Wykładają najwybitniejsi naukowcy, wykłady udostępnione są słuchaczom w bardzo tanio wydawanych skryptach.

JUŻ z tego pobieżnego omówienia wynika jasno, jak wiele skorzystać może człowiek pracy z Wszechnicy Radiowej. Toteż w szeregu województw, jak np. stalinogrodzkim, wrocławskim i innych kursy Wszechnicy Radiowej stoły się najpopularniejszą uczelnią, obejmującą nieraz po kilkadziesiąt słuchaczy, przeważnie spośród robotników i chłopów.

Województwo szczecińskie, nie stety, wlokło się dotychczas na szarym końcu gdy chodzi o liczbę kół i słuchaczy, a zwłaszcza ilość zdanych egzaminów. W r. ub. liczba słuchaczy wyniosła zaledwie około 1000, zorganizowanych w 108 kołach.

Można się spodziewać, że w bież. roku województwo nasze osiągnie lepsze niż dotychczas wyniki. Już obecnie liczba kół przekroczyła o 50 proc. liczbę z roku ubiegłego, a liczba słuchaczy wynosi już ponad 2.000, to jest dwa razy więcej niż w roku 1952/3. Zapisy trwać będą jeszcze do końca listopada, mamy więc możliwość wykonania planu oddziału, który przewiduje około 6 tys. słuchaczy.

Z DOTYCHCZASOWYCH danych o przebiegu zapisów w naszym województwie wynika, że przełamana została wreszcie bierność ZSCh, której organizacje terenowe powołały już kilkadziesiąt kół w spółdzielniach produkcyjnych i gromadach indywidualnych. Wyróżnia się w tej akcji jeden z instruktorów ZSCh Orłowski, który m. in. stworzył już 5 kół w pow. gryfickim. Najsprawniej przebiegają zapisy w pow. myśliborskim i pyrzyckim. W dalszym ciągu słabe wyniki ma sam Szczecin, a zdawałoby się, że tu właśnie są największe możliwości. Brak jeszcze kół Wszechnicy Radiowej w Stoczni, Hucie, w porcie, brak ich również w hotelach robotniczych, skupiających byle młodzieży. Okręgowe Zarządy Związków Zawodowych poprzestają przeważnie na wysłaniu okólników w sprawie Wszechnicy, nie troszcząc się o dopilnowanie wykonania zawartych w nich wytycznych. Słabo również włączyły się do tej akcji organizacje ZMP.

Listopad — ostatni miesiąc zapisów do kół Wszechnicy Radiowej — powinen przynieść poważniejsze niż dotychczas wyniki. W głównej mierze zależy to od organizacji masowych, które wciąż jeszcze nie doceniają roli Wszechnicy Radiowej jako potężnego oręża w walce o podniesienie świadomości mas pracujących.

(j)

SYGNAŁY czytelników

Zmartwienie uczniów z powodu „dwójki"

JESTEŚMY uczniami II Państw. Gimnazjum i Lic. Ogól. Męskiego. Część uczniów z naszej szkoły dojeżdża z Polic i Skolwina. Aby dogodnie dostać się do szkoły dojeżdżamy pociągiem do stacji Szczecin — Niebuszewo a z Niebuszewa „dwójką" (15 minut) do szkoły.

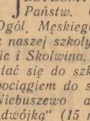

Po lekcjach „szóstką" do Gocławia (od Wałów Chrobrego 35. min) potem do autobusu i po 20 min. jesteśmy w domu.

Niekiedy, jeżeli lekcje pozwalają, wsiadamy do „dwójki" z Niebuszewa i prosto do pociągu.

Tak wygodnie jeździło się cały rok szkolny 1952/53 i miesiąca wrzesień i październik br.

Naraz, przy wydawaniu kart tramwajowych na listopad MPK powiedziało — nie. Dosyć tego nadużywania. Wystarczy wam tylko „B" i „szóstka", „dwójki" nie dostaniecie.

Nie pomogły nasze tłumaczenia, że do szkoły jedziemy „dwójką" a wracamy „szóstką" i autobusem. Tłumaczyliśmy, że autobus rano nie jeździ że w Gocławiu na poczekalni w zimie trzeba czasem czekać, bo tramwaje nawalają, a w Niebuszewie można poczekać w ciepłym bufecie.

Wreszcie widzimy, że nic z tego. Prosimy o książkę życzeń, też nam nie dali.

Dojeżdżający uczniowie II Państw Lic. Ogól. Męskiego w Szczecinie

PORADY PRAWNE

Emilia Łozowska. — Wobec tego, że w roku 1952 po 6 miesiącach pracy wykorzystała pani 2 tygodnie urlopu, w roku 1953 ma pani prawo do wykorzystania jedynie dalszych 16 dni.

Tatiana Słowikowska. — ZUS słusznie żąda wykazania, że mąż pani nie pobiera oddzielnie zasiłku rodzinnego na dziecko. Jednak sytuacja pani i dziecka nie może ulec pogorszeniu, jeżeli mąż opuścił wspólne miejsce zamieszkania, tym bardziej, że od urodzenia się dziecka, zostało oro zgłoszone jako pozostające na pa ni utrzymaniu, co niewątpliwie stwierdzi administracja domu. W sprawie tej będziemy interweniować w ZUS. (1850)

B. Przybylski. — Dodatkowe wynagrodzenie za dokonywanie tłumaczeń z języka niemieckiego należy się panu bezspornie. Gdyby nie posiadał pan znajomości języka musiano by zatrudnić osobnego tłumacza. Radzimy skierować zażalenie do Prezydium Woj. RN. (1855)

Henryk Skrzypczak, Łożnica. — Urlop okolicznościowy w związku z urodzeniem się dziecka przysługuje pracownikowi jedynie w wymiarze 2 dni. Natomiast wobec konieczności opiekowania się nieletnimi dziećmi w ciągu dalszych 5 dni, zakład pracy po przedłożeniu odpowiednich zaświadczeń winien był udzielić panu zwolnienia na ten okres bez zaliczenia tych dni na poczet urlopu wypoczynkowego. Radzimy zwrócić się w sprawie tej bezpośrednio do DOKP w Szczecinie. (1857)

Włodzimierz Matul. — W sprawie wypłaty zasiłku chorobowego będziemy interweniować w C. Ze gludze. (1920)

Kazimierz Pawłowski. — Wobec wyjątkowej sytuacji pańskiej rodziny zwrócić się do Prezydium MRN w Słubicach o wydanie okresowego zezwolenia na pobyt w tamtejszej strefie: zezwolenie takie może być przedłużane w miarę potrzeby. Sprawę należy również uzgodnić z miejscową komendą i niewątpliwie bez żadnych przeszkód otrzyma pan zezwolenie. (1945)

Olbrzymi sukces Barbary Hesse-Bukowskiej w Moskwie

DNIA 30 października br. w małej sali Konserwatorium im. Czajkowskiego w Moskwie odbył się recital laureatki konkursów im. Chopina w Warszawie i im. Marguerite Long w Paryżu — Barbary Hesse — Bukowskiej, poświęcony muzyce chopinowskiej.

Koncert wzbudził duże zainteresowanie. Sala Konserwatorium im. Czajkowskiego była szczelnie wypełniona.

Publiczność stolicy Kraju Rad gorąco wyrażała swe uznanie dla wysokiej klasy gry Hesse—Bukowskiej. Na uporczywe żądania słuchaczy pianistka zmuszona była kilka razy bisować.

Wśród hucznych oklasków zebranych wręczono utalentowanej wykonawczyni muzyki chopinowskiej kosz pięknych kwiatów.

Recital był olbrzymim sukcesem Barbary Hesse — Bukowskiej, która po raz pierwszy koncertuje w Moskwie.

NASZE ULICE

Dlaczego Wały Chrobrego?

NAJBARDZIEJ reprezentacyjna partia miasta Szczecina nosi nazwę Wałów Chrobrego. Pan Zygmunt Niesiołowski zamieszkały w pobliżu Wałów pyta nas, czy nazwa ta została temu rejonowi nadana z tej przyczyny, że tutaj bywał Bolesław Chrobry.

Trudno na to pytanie odpowiedzieć z całą pewnością. Nie ulega jednakże wątpliwości, iż jest możliwe, że w tym miejscu, gdzie obecnie są Wały, przed tysiącem blisko lat przebywał Chrobry ze swymi wojami. Przecież w pobliżu Wałów znajduje się stare słowiańskie grodzisko, na którym siedzieli urzędnicy króla. Ponieważ rejon ujścia Odry wielki ten król uważał za bardzo ważny punkt strategiczny, więc niewątpliwie niejednokrotnie tutaj bywał.

Bolesław I Wielki, zwany przez historię Chrobrym, był wyjątkowym w naszej historii geniuszem politycznym i wojskowym. Dążył do trwałego oparcia państwa polskiego o Bałtyk i dlatego szczególnie opiekował się Pomorzem Zachodnim i rejonem ujścia Odry. Podporządkował sobie państwo Wolinian, a ich republikę kupiecką włączył bezpośrednio do Polski. Nie pozwolił Normanom na podbicie leżących u ujścia Odry wysp. Na całym wybrzeżu stworzył silne bazy wojskowe dysponujące jednostkami pływającymi; ważniejsze takie ośrodki znajdowały się w Wolinie, Kamieniu, Szczecinie i Kołobrzegu.

Ze względu na wyjątkowe za sługi Chrobrego w umocnieniu Polski na Pomorzu Zachodnim najpiękniejszą część miasta bezpośrednio przy porcie nazwano jego imieniem. (cp)

DLACZEGO?

administracja Polskiej Żeglugi Morskiej wyłączyła światło w bramie i na klatce schodowej przy al. Wojska Polskiego 128? Wszyscy lokatorzy chętnie będą opłacali należności za zużyty prąd (2119)

w sklepach MHD art. przem. — różn. od dłuższego czasu nie można nabyć gwoździ 1, 1 1/2 calowych? (2045)

W szczecińskich księgarniach nie ma od dłuższego czasu książek rachunkowych do I klasy szkoły podstawowej. Rodzice mają kłopot, nie wiedząc czy jeszcze cierpliwie czekać aż nadejdą, czy też jechać po książki do Poznania czy Warszawy.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Dołujach nie wypłaciła premii za marzec br Krystynie Pyc? (2148)

DWIE GODZINY W OSIEDLU STUDENCKIM

IDZIEMY jedną z najruchliwszych ulic Szczecina — Bohaterów Warszawy między Sikorskiego a ul. Ku Słońcu. Dzień w dzień dwutysięczna rzesza studentów —mieszkańców osiedla spieszy tędy do uczelni. Mieszkańcy okolicznych domów dobrze znają tych wesołych młodych ludzi, palących nieraz długo w nocy światło w swych pokojach.

Z PORTIEREM sprawa jest niełatwą.

Po co? Do kogo? Skąd?

No nareszcie!

Po wpisaniu się do jakiejś książki wychodzimy na obszerny dziedziniec. Z zewnątrz osiedle nie wygląda tak okazale jak w podwórzu. Środkiem plac szeroko wyłożony betonowymi płytami. Po bokach wygodne ławki. Za nimi zielone płachty bujnych trawników. Całości dopełniają dwie olbrzymie płaczące wierzby. Zaczynamy zmierzchać i w pokojach zapalają się elektryczne lampy. Na dziedzińcu gwarno.. Przez szerokie drzwi wejściowe płynie potok wracających studentów. Przechodzą, brzęcząc pobranymi z portierni kluczami.

POKÓJ DO NAUKI

Wędrujemy labiryntem korytarzy. Na drzwiach wizytówki: studenci SI, studenci PAM, studenci WSE. Pierwszy, drugi, trzeci rok... Setki nazwisk.

Otwieramy jakieś drzwi. Duży zastawiony stołami pokój. Palą się jasno biurowe lampy. Domyślamy się, że jest to pokój do nauki. Ktoś podnosi oczy znad książki, by znów oprzeć wzrok na zadrukowanych stronicach. Panuje dzwoniąca w uszach cisza. Przyzwyczajamy się do młodego chłopca w rozpiętej na piersiach koszuli. Oszczędnym ruchem zbiera ze stołu rozrzucone kartki i znów zajęcia się w lekturze. Co czyta? „Pochodzenie rodziny" — Engelsa.

Rozmawiamy szeptem.

Nazywa się Stefan Kowal. Przyjechał z Tomaszowa Mazowieckiego, ma 19 lat i studiuje na pierwszym roku WSE. Jest zachwycony Osiedlem. Przecież tu jest poczta, bar mleczny i warsztaty: szewski i krawiecki, sala gimnastyczna. Teraz mają uruchomić pralnię....

— KOLEDZY — proszę nie rozmawiać — oczy dziewczyny w granatowej, aksamitnej kurteczce patrzą z wyrzutem — tu przecież jest pokój do nauki!

POKÓJ NR 910

WIKTA przyjechała z Olsztyńskiego. Nina z Łap, Jasia z Radomska, a Marysia z Gdyni. Wszystkie są studentkami pierwszego roku Wydziału Chemii SI. My z kolei, myląc czujność dziewcząt, przedstawiamy się jako „komisja porządkowa". Studentki załamują ręce. Akurat robią jakieś (nie) porządki...

MIMO pewnego zażenowania, dziewczęta chętnie opowiadają o swej pracy w uczelni. Istotnie nie spodziewały się aż tyle nauki. (Dziwna ta komisja „porządkowa", co zamiast szukać nieporządku rozmawia o uczelni i o nauce).

— No, a jak pierwsze kolokwia?

— Zapanowała chwila przykrej ciszy.

— Oblałyśmy — zdobyła się na odwagę Jasia — i to z fizyki. Na jednostkach.

— Poprawimy — mówi Nina — to było tak nieoczekiwane, że teraz wzięłyśmy się z podwójną zaciekłością do pracy.

PO STUDIACH? Trochę niebezpiecznie planować po obiaju pierwszego kolokwium. Nina wróci w Białostockie, Jasia i Wikta...?

Marysia na pewno zostanie w Szczecinie.

Podbił jej serce swoim urokiem. Urokiem miasta młodości. (t)

PANORAMKA

Z OGŁOSZONEGO w Sztokholmie urzędowego, szwedzkiego rocznika statystycznego wynika, że najbardziej chłonnymi amatorami alkoholu są Szwedzi. Na głowę ludności szwedzkiej przypada rocznie przeszło 5 l. spożytej wódki. Szwedzi przodują przed Islandczykami, którzy potrafią wchłonąć w siebie rocznie 4,6 l. (przed Amerykanami) czwarte miejsce zajmują Francuzi z 3,8 l. dalsze dwa miejsca Brytyjczycy i Duńczycy (ok. 1 l. na głowę).

Inaczej jest z piwem, którego najbardziej łakną Belgowie, bo wymagają aż 120 l. rocznie, by zaspokoić pragnienie Brytyjczycy kontentują się 84 l., Duńczycy 67 l., Amerykanie 66 l., Szwajcarzy 44 l. i Szwedzi 24 l.

W winie najbardziej topią pragnienie Francuzi (rocznie 85 l. na głowę mieszkańca Francji), Włosi „tylko 84 l.".

Czy nie za drogo?

Dlaczego nie według cennika?

ZBLIŻA SIĘ zima. Kto nie chce mieć kłopotów z paleniem w piecach idzie do ZBM, gdzie w ekipie remontowo - budowlanej pracuje zdun. Bardzo często zdarza się, że zdun ma już „pełne ręce" roboty i więcej zamówień nie przyjmuje. Szukamy wtedy zduna gdzie indziej. Jeżeli po długich poszukiwaniach sprowadzimy go do domu, okazuje się, że remont będzie nas kosztował około 500 zł. Na pytanie, dlaczego tak drogo, pada odpowiedź: zdun z MZBM-u bierze 420 z. za gruntowny remont pieca, no i trzeba czekać około miesiąca albo i dłużej.

We wszystkich spółdzielniach usługowych obowiązuje cennik regulujący ceny napraw, drobnych remontów itp. Według cennika, który został opublikowany w „Monitorze" A60 i A69 z czerwca i lipca br., (w Szczecinie — jak informują kierownicy punktów usługowych — można go przejrzeć tylko w... sądzie, bo na punkcie go nie ma), przeplaciliśmy w jednym i w drugim wypadku.

Z cennika wynika, że gruntowny remont pieca kosztuje od 230—262 zł, remont średni maximum 96 zł, a mały od 35—43 zł. Naprawa tapczana gładkiego o rozmiarze 110 — 200 kosztuje 413 zł 50 gr. Dla zorientowania naszych czytelników w kształtowaniu się cen za poszczególne usługi podajemy kilka pozycji tego cennika urzędowego.

A WIĘC: przeróbka krzesła miękkiego bez sprężyn 32 zł 90 gr, sklejenie krzesła bez politurowania 11 zł, odnowienie krzesła meblowego 9 zł 80 gr, odnowienie krzesła garniturowego ze skrobaniem, usunięciem plam i za politurowaniem 33 zł 90 gr, założenie stalówki do wiecznego pióra 2 zł 80 gr, wymiana spirali przy kuchence elektrycznej, jednopłytowej budowy otwartej o jednej spirali bez wyłącznika 15 zł. Czyszcze nie zegarka bez kamieni 38 zł.

Cennik powyższy obejmuje, oczywiście, samą robotę a za materiał, jeżeli taki jest potrzebny do naprawy, płaci się dodatkowo. Ceny na niektóre materiały uwzględnione są w cennikach. Na przykład cegła szamotowa do naprawy pieców kosztuje 2 zł 20 za sztukę.

Klienci spółdzielni usługowych powinni za wykonaną pracę żądać rachunku zgodnego z cennikiem. Jednocześnie przypominamy kierownikom spółdzielni usługowych, że w myśl zarządzenia Ministra Przemysłu Drobnego i Rzemiosła z dnia 14 marca 1953 r. cenniki powinny być wywieszone w każdym punkcie usługowym, co rzadko na ogół się zdarza.

Cenniki te obowiązują w całym kraju, lecz miejscowe Rady Narodowe mogą obniżać niektóre z nich w granicach od 10 — 20 proc. w zależności od specjalności.

Podajemy również do wiadomości, że Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła kończy opracowanie dalszych 34 cenników za usługi, między innymi za odnowienie kapeluszy, naprawę rowerów itd. Ukazują się one już w „Monitorze Polskim".

★ ZAKŁADY podległe Centralnemu Zarządowi Tworzyw Sztucznych pierwsze w resorcie Ministerstwa Przemysłu Chemicznego wykonały roczny plan produkcji tak pod względem ilościowym, jak i wartościowym.

★ PRZEMYSŁ piwowarsko-siodowniczy zameldował 28 bm. o przedterminowym wykonaniu rocznego ilościowego planu produkcji piwa, wyższego o 7,5 proc. niż plan za rok ubiegły. Do końca br. browary wyprodukują dodatkowo ponad 500 tys. hektolitrów piwa.

LISTOPAD
3
WTOREK
Huberta

REFLEKTOREM

DZISIEJSZA OBSŁUGA: Mieszkańcy Troszyna, czytelniczka T. i „13 muz".

Drugie upomnienie

ZŁOŚLIWYCH dłużników trzeba upominać, by wywiązywali się ze swych obowiązków. Niewątpliwym dłużnikiem wobec mieszkańców gromady Troszyn w powiecie Kamień jest Zarząd Kin. Zapomniał bowiem, że i w tej gromadzie są miłośnicy filmu. Upominany przez „Reflektor" postanowił wysyłać kino do gromady, aż — znowu zapomniał. Więc znowu się upominamy. Ale nie chcielibyśmy stworzyć stałej rubryki „upomnień kinowych". Do trzech razy sztuka — mówi przysłowie. Wolimy w tym wypadku łamać tradycję — i poprzestać na drugim upomnieniu.

Niemal rocznica

13 MUZ — czyli świetlica literatów, dziennikarzy i plastyków zamknęła swe lokale przed blisko rokiem. Ubyło wówczas Szczecinowi miejsce spotkań, rozmów i — planowania najróżniejszych imprez.

W rocznicę zamknięcia świetlica zawiadamia wszystkich, których nie zraził długi okres bezczynności, że znowu gościnnie otwarta swe pokoje i czynna jest w godzinach 14 do 21.

Nawyk

W MAGAZYNIE Centrostalu przy ulicy Nocznickiego panują takie zwyczaje: robotnicy, wywożąc towar z magazynu, nie układają go na podwórzu według asortymentów, lecz zwalają wszystko na kupę. Cóż ma robić odbiorca, który przyjmuje setki grabi, łopat, szufli?

— Przebierać — radzą robotnicy — nas obchodzi tylko wywiezienie na plac.

Proponujemy Dyrekcji Centrostalu pomóc w sortowaniu przedmiotów (wówczas przekona się, jak łatwo odróżnić w takim „bigosie" grabie 14 zębne od 16 i 12-zębnych) lub też ukrócić niedbalstwo swych pracowników.

DOKĄD POJŚĆ

TEATR POLSKI — „Damy i huzary" g. 19.15.
TEATR WSPÓŁCZESNY — nieczynny.
COLOSSEUM — „Przełom" II sér. g. 14, 16, 18, 20.
MŁODA GWARDIA — „Przełom" I ser. g. 14, 16, 18, 20.
BAŁTYK — „Sadko" g. 14, 16, 18, 20.
PIONIER — „Wędrówki czarodzieja" g. 15, 18, 21.
„Mikołaj Gogol" — g. 14, 17, 20.
HUTNIK — „Cyrk" — g. 17, 19.
1 MAJ — „Wielki koncert" — g. 17, 19.

DYŻURY APTEK:
W związku z remanentem 3. XI. czynne będą apteki:
nr 3 — al. Piastów 60,
nr 6 — Wojska Polskiego 134,
nr 8 — Roosevelta 51,
nr 33 — pl. Grunwaldzki 42,
nr 36 — Ku Słońcu 43.

PROGNOZA POGODY

CHMURNO, miejscami rozpogodzenia. Temp. nocą od 6 do 2 st. C. Dniem do 9 st. C. Wiatry płd.-wsch. od 4 do 8 m na sek.

Czy tylko śnieg i mróz są wrogami autobusów?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

OD pięciu lat obserwujemy sytuację linii autobusowych naszego MPK. W pięciu latach liczba ludności na przedmieściach, do których jeżdżą autobusy, podwoiła się. Liczba autobusów też wzrosła, ale jeszcze jest za mała.

TO JEST jedną z przyczyn, dla których komunikacja autobusowa MPK w Szczecinie nie zawsze działa sprawnie.

Jakość remontów autobusowych poprawiła się w porównaniu z latami ubiegłymi, ale jest jeszcze niewystarczająca. Nie naprawia się wszystkich najdrobniejszych usterek. Na drobne remonty trzeba zwrócić szczególną uwagę. Wystarczy, że gdzieś w karoserii wypadnie śrubka, a po pewnym czasie cały autobus jest niezdatny do użytku. Ważna jest tu dokładna kontrola wykonania remontów.

Są jeszcze inne niedomagania, które należałoby już teraz, w okresie zbliżającej się zimy, usunąć.

Weźmy przystanki autobusowe.

W Porcie, gdzie zatrzymują się autobusy z Dąbia i Żydowiec jest poczekalnia, która nie można nazywać nawet stajnią: brudna, nieoświetlona, zimna, pozostawiona na pastwę szczurów i w dodatku za mała. Późnymi wieczorami autobusy kursują co 30—40 min. W takiej „poczekalni" nie można nawet czasu oczekiwania spędzić na czytaniu.

Jeszcze ohydniejszy jest przystanek w Zdrojach i w Dąbiu. Na innych liniach w ogóle nie ma poczekalni. **Czy nie można ludziom, którzy daleko mieszkają, oszczędzić przykrego czekania? Trzeba koniecznie stworzyć bardziej ludzkie warunki w poczekalniach!**

WRESZCIE awarie autobusów w zimie! Honorem załogi warsztatów samochodowych MPK powinno być stałe utrzymanie potrzebnej ilości autobusów w ruchu. Zależy tu dużo od organizacji pracy w warsztatach i od dobrej woli kierowców. Nasze autobusy nie są nowe. Często się psują, zwłaszcza wtedy kiedy autobus zabiera za dużo ludzi. A zabiera ich wtedy za dużo, kiedy wóz za długo stoi na przystankach końcowych. Potrzebna więc jest **korekta rozkładu jazdy i bezwzględne przestrzeganie go przez kierowców.**

Kierowcy i konduktorzy też powinni znaleźć na przystankach końcowych odpowiednie miejsca dla odpoczynku, a nie „przyjaciół do kieliszka", na co są narażeni na przystankach w Żydowcach, na Bäsenie Kaszubskim i na Głębokiem.

Pijany kierowca to morderca ludzi! Szczególnie kierowca autobusu.

„Przyjacielem" kierowców na przystanku w Porcie jest prawie stale pijany komisant bieska. Takie koleżeńskie stosunki mogą nie jednego kierowcę sprowadzić z drogi obowiązku. Organizacja partyjna i rada zakładowa mają tu do spełnienia poważną rolę wychowawczą.

Zbliżająca się zima stawia więc przed załogą i dyrekcją MPK ważne zadanie usprawnienia komunikacji autobusowej w trosce o ludzi pracy z odległych dzielnic Szczecina.

Trzeba wszystko uczynić, aby cały tabor autobusowy był „na chodzie". W okresie zimy powinno się zwiększyć częstotliwość przyjazdów autobusów, przede wszystkim po południu. Wydać należy bezwzględną walkę awariom i niepotrzebnym zjazdom taboru do garażu. Przystanki autobusowe wymagają wielu poczekalni i stałej opieki nad nimi MPK.

I wreszcie mamy prawo spodziewać się od wszystkich konduktorów bardziej ludzkiego stosunku do pasażerów i poczucia humoru, którym odznaczają się zresztą niektórzy ich koledzy.

(In.)

Zobowiązanie - to lepsza obsługa klienta

Koresp. „Kuriera pisze:

DZIĘKI realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia Rewolucji Październikowej załogą PSS wykonała przedterminowo plan za październik 38. Załoga PSS postanowiła w związku z tym plan listopadowy wykonać na 5 dni przed terminem tj. 25 listopada br.

Do przekroczenia planu przyczyniły się przede wszystkim sklepy nr 32, 55, 67, 208, 223 które plany miesięczne przekroczyły w dwóch pierwszych dekadach.

Jerzy EUBIG

Stoisko z mięsem na Placu Tobruckim powinno otrzymać duży kiosk

NA RYNKU przy placu Tobruckim jest stoisko M.H.M. z mięsem, w którym gospodarze po wykonaniu obowiązkowych dostaw wobec państwa, mogą sprzedawać mięso ludności miejskiej. Popyt na mięso, zwłaszcza na wieprzowinę, jest duży. Wystarczy powiedzieć, że dziennie sprzedaje się około 1.000 kg różnego gatunku mięsa.

Niemniejszym powodzeniem cieszy się stoisko u samych chłopów. Tworzą się nawet kolejki gospodarzy czekających na miejsce w stoisku.

Ale stoisko jest stanowczo za małe, źle zbudowane. Wiatr zwiewa na nieprzykryte niczym mięso kurz i nieczystości. Trzeba zaradzić temu zasadniczemu brakowi higieny.

Zwracamy też uwagę, że zbliża się pora deszczowa i z braku kosku (z dachem i ścianami) sprzedawcy i mięso będą mokli.

Wydział Handlu MRN powinien zatroszczyć się o stworzenie należytych warunków handlu w tym stoisku. (jn)

KIOSK PSS nr 100 został zamknięty. Kilkaset pracowników PKP, portu i firm korzystających z usług kolei na stacji Szczecin — Port Centralny, nie ma możności kupna pieczywa, mleka i wędlin. Również mieszkańcy pobliskich hoteli robotniczych nie mają gdzie zaopatrzyć się choćby w papierosy.

Przykłady radzieckie pomagają naszym studentom

MŁODZIEŻ Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Szczecinie wzorując się na przykładzie wyższych uczelni Związku Radzieckiego rozpoczęła przygotowania do studenckiej konferencji naukowej, która odbędzie się na wiosnę przyszłego roku.

NA WSPÓLNYCH konferencjach profesorów, asystentów i aktywu uczelnianego Związku Młodzieży Polskiej oraz Zrzeszenia Studentów Polskich opracowano już problematykę prac naukowych studentów.

Wielu studentów zajęło się opracowaniem tematów podanych przez katedrę marksizmu-leninizmu. M. in. studenci: **Jutkiewicz, Dąbrowska, Kupicz, Kozioł i Kijowski** pracują nad zagadnieniami ruchu robotniczego oraz rolą partii jako awangardy klasy robotniczej.

Jeden z zespołów studenckich pracuje nad zagadnieniem koordynacji przewozów między poszczególnymi rodzajami środków transportowych i nad lepszym ich wykorzystaniem. Inny zespół studencki opracuje problem rozwoju własności społecznej w rolnictwie polskim.

Młodzież czerpie materiały do swych prac z licznych krajowych i zagranicznych dzieł naukowych oraz z uzyskanych w okresie letnim doświadczeń na praktykach wakacyjnych.

Studentom udzielają pomocy asystenci i profesorowie poprzez liczne konsultacje. M. in. szczególnie wiele uwagi i czasu poświęcają studentom w toku przygotowań do konferencji naukowej prof. Schwann — kierownik katedry finansów i kredytów oraz prof. Heliński — kier. katedry statystyki.

OTYMIOWYM ze Szczecina

STOWARZYSZENIE Architektów Polskich Oddział w Szczecinie ogłasza Konkurs Fotograficzny pt. „Architektura Pomorza Zachodniego". Udział w konkursie nieograniczony. Termin nadsyłania prac do 30 listopada 1953 r. Informacji w sprawie konkursu udziela sekretarz konkursu inż. arch. Lisek w piątki i soboty w Sekretariacie Wydziału Architektury Szkoły Inżynierskiej al. Piastów 50 tel. 5927.

* * *

W SKLEPACH MHD oraz w PDT można nabyć ozdobne poduszki na tapczany. Są one wykonane z jedwabiu i ręcznie malowane. Cena poduszek 50 i 60 zł. (n)

* * *

W SKLEPACH gospodarstwa domowego dostaniesz obecnie szatkownice do kapusty w cenie 111 zł, specjalne noże do obierania ziemniaków po 1.35 zł., tarki do jarzyn i owoców po 18 i 20 zł., sitka do mleka po 12,50 i 17,50 zł. oraz przeróżne foremki do ciasta w cenie 1,05 i 2,10 zł. (n)

* * *

JEŚLI często podróżujesz na pewno przyda ci się lekki i ciepły pled podróżny, jakich wiele jest obecnie do nabycia w sklepach tekstylnych. Cena waha się od 212 do 300 zł. Bardzo praktyczne w podróży są również poduszki gumowe sprzedawane w sklepach z artykułami sportowymi po 22,80 zł (n)

* * *

PRZEZ świetlicę dla dorosłych na Dworcu Głównym przewija się codziennie od 250 do 300 pasażerów. Mają oni do swej dyspozycji komplet gazet i czasopism, biblioteczkę, kilkanaście kompletów gier oraz radio. Szkoda tylko, że świetlica jest nieczynna od godz. 23 do 7 rano. Wielu jest podróżnych, którzy odjeżdżają poclagami nocnymi. Sądzimy, że DOKP zechce uwzględnić ich potrzeby. (n)

Szczecin otrzyma nowe sklepy

W NAJBLIŻSZYCH dniach przy ul. Roosevelta zostanie otwarty sklep z pasmanterią, a w sklepie pasmanteryjnym przy ul. Rewolucji Październikowej zostanie uruchomiony dział metalowy i sprzętu rowerowego.

Równocześnie po remoncie zostanie otwarta drogeria przy al. Wojska Polskiego 50, róg Jagiellońskiej. W pierwszych dniach listopada zostanie także zakończony całkowity remont lokalu sklepowego przy al. Wojska Polskiego 63 z galanterią skórzaną. (n)

Wykaz wygranych Obligacji Pożyczki Narodowej

można sprawdzić w kolekturze P. M. L. Szczecin - Wojska Polskiego 43

Obwieszczenia

ZAWIADOMIENIE

Miejskie Przedsiębiorstwo Inkasa w Szczecinie w celu ułatwienia odbiorcom prądu i gazu na terenie miasta Szczecina załatwiania formalności związanych z zawarciem umów i przepisaniem liczników i gazomierzy na nowych odbiorców zawiadamia, iż przyjmuje w swym lokalu przy ul. Malczewskiego 5/7, pokój 102, I piętro, wszelkie zgłoszenia o zawarcie nowych umów i przepisanie zarówno liczników elektrycznych, jak gazomierzy codziennie w godz. od 8 do 13. Przypomina zarazem, że wszyscy nowi odbiorcy winni załatwić powyższe formalności w terminie 7 dni od dnia, w którym faktycznie zaczęli korzystać z prądu i gazu. Korzystanie z prądu i gazu po upływie powyższego terminu bez zawarcia umów i przepisania liczników i gazomierzy na swoje imię, będzie traktowane przez MPI jako nielegalne używanie prądu i gazu, co pociągnie za sobą, niezależnie od wyłączenia dopływu, konsekwencje karne w myśl obowiązujących przepisów.

Miejskie Przedsiębiorstwo Inkasa w Szczecinie

1353-K

„Dom Książki" zawiadamia, że podręczniki szkolne dla szkół ogólnokształcących i zawodowych są do nabycia wyłącznie w następujących księgarniach — W SZCZECINIE: pl. Hołdu Pruskiego 8, ul. Jaromira 14, WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH POWIATOWYCH D. K. 1374-K

Pracownicy poszukiwani

8 murarzy, 3 stolarzy, 4 cieśli, 2 zdunów, 10 robotników zatrudni na miejscu Sp-nia Pracy im. Wielkiego Października, Szczecin, ul. Bol. Śmiałego 5. 4635-G

Maszynistów parowozowych, elektryków, ślusarzy, ślusarzy wysokowykwalifikowanych, cieśli, komendanta straży przeciwpożarowej, pracowników fizycznych do pracy w dz. Transportowym, Ekspedycji i Kwasu Siarkowego, pracowników umysłowych — zatrudni natychmiast Dyrekcja Szczec. Zakładów Nawozów Fosforowych w Szczecinie. Warunki pracy i płacy do ustalenia na miejscu w sekcji personalnej SZNF. 1387-K

St. księgowego oraz robotników niewykwalifikowanych do pracy w Szczecinie i na wyjazd zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr. 11 w Szczecinie. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny ul. Kaszubska 13 pokój nr. 11. 1365-K

Ogłoszenia drobne

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA, korespondencyjna, nowoczesna nauka księgowości, Łódź 1, skrytka 163. 1339-K

LOKALE

ZAMIENIĘ jeden pokój w Łodzi na mieszkanie w Szczecinie. Zgłoszenia: Szczecin — Golęcin, ul. Paproci 5—1. 4640-G

PRZYJMĘ na mieszkanie dwóch panów na stanowisku, Armii Czerwonej 1—3. 4642-G

ZAMIENĘ mieszkanie 5-pokojowe z wygodami, centralne ogrzewanie, front, I piętro, na 3 pokoje z wygodami, śródmieście lub Pogodno. Wiadomość: al. Piastów 140—3 od godz. 18. 4643-G

ZAMIENIĘ mieszkanie frontowe 3 pokoje z kuchnią, łazienka na 2 pokoje z kuchnią, łazienka, front, śródmieście. Wiadomość: Wielkopolska 29—5, godz. 18. 4644-G

KUPNO

KUPIĘ maszynę krawiecką. Małkowskiego 14—4. 4641-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM radio „Telefunken" super uniwersalny, adapter, prądu zmiennego, przetwornicę radiowa. Obrońców Stalingradu 22—24, od godz. 17. 4646-G

SPRZEDAM tapczan dwuosobowy nowy, oraz leżankę. Szczecin, Świerczewo, ul. Morelowa 5. 4638-G

SPRZEDAM krowę, jałówkę, konia oraz wóz. Szczecin — Klęskowo, Chłopska 57. 4636-G

SPRZEDAM pianino w dobrym stanie, wiadomość: Wieniawskiego 22—2, godz. 18. 4633-G

PRACA

STAŁA pomoc domowa potrzebna. Małkowskiego 26—10 (wejście z Bogusława). 4635-G

RÓŻNE

ZGINĄŁ piesek przy placu Rokossowskiego, pekinczyk (suczka) koło tu wiewiórki, proszę od prowadzić na adres: Kr. Jadwigi 3—2. 4639-G

ZGUBY

JAN CZARTORYSKI, syn Stanisława, zgłasza zgubienie karty meldunkowej oraz odcinka ankety na odbiór dowodu osobistego wydanych w Łodzi. 4637-G

JÓZEF BIAŁOŃ zgłasza zgubienie legitymacji służbowej MPK nr 000948. 4647-G

ZGUBIONO legitymację tramwajową, wydaną przez MPK Szczecin na nazwisko Klemens Kowalczyk. 4648-G

ZGUBIONO zezwolenie na stałe przebywanie w strefie nadgranicznej wydane przez Pres. Pow. Rady Narod. w Świnoujściu na nazwisko Mieczysław Suski 4561-P

Szklarska Sp-nia Pracy Wytwórczo - Usługowa w Szczecinie podaje do wiadomości, że z dniem 2.XI 53 r. został otwarty Punkt Usługowy przy ul. Dworcowej 16. Na punkcie wykonuje się wszelkie prace w zakresie szklarskim jak: polewanie luster, szlifowanie szkła, szklenie samochodów oraz oprawę obrazów. Ponadto na Punkcie przyjmuje się także zamówienia na wykonanie usług szklarskich w mieszkaniach prywatnych. 1361-K

Sp-nia „Radiomechanika" w Szczecinie, Obr. Stalingradu nr 4 prowadzi

ODDZIAŁ USŁUG KONSERWACJI

motorów elektrycznych, wind osobowych i towarowych. 1362-K

Uwaga! planiści i księgowi

STUDIUM Prawno - Ekonomiczne otwiera z dniem dzisiejszym trzymiesięczny kurs rachunkowości III stopnia dla starszych i głównych księgowych i kurs planowania dla planistów.

Odczyt inauguracyjny wygłosi w auli Studium przy al. Piastów 6 — II p. we wtorek prof. dr E. TERĘBUCHA, na temat: „Najnowsze metody rachunkowości".

Po odczycie dyskusja.

Dziś

przeprowadzamy odszczurzanie na Świerczewie, Krzekowie, Żelechowie i Pogodnie.

Przypominamy, iż w dniach 3 i 4 listopada wyznaczonych do wykładania trutek oraz w dniu 9 i 11 stycznia wyznaczonym do zbierania trutek — wszystkie piwnice winny być otwarte w godzinach od 8—16, aby pracownicy zakładu deaterryzacji mogli zebrać wyłożone trutki.

Mistrzowie iluzji spotkają się w Szczecinie

ARTOS w najbliższą niedzielę i poniedziałek organizuje w sali ZBM „Miecz osobliwości", w którym spotkają się dwaj najlepsi iluzjoniści Nemo i Ramigani. Zademonstrują oni publiczności szereg ciekawych swoje najlepsze numery z tak atrakcyjnej dziedziny sztuki zręcznościowej jaką jest iluzja.

przy GŁOŚNIKU

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7,55, 12.04, 17, 21, 23.50.

12.15 Na swojską nutę 12.40 dla wsi 13. Uwaga PGR-y" 13.10 ryb. serw. żaglew., 13.40 muz., 14.05 inform. 14.10 dla kl. IV, 14.35 dla kl. VI 14.50 muz. 15.10 aud. liter., 15.30 dla dzieci, 16 pieśni, 16.20 muz., 16.30 radiowęzły przed mikrofonem, 16.37 muz. 17.30 konc., 17.45 „Wieczór owoców i warzyw", 19 wiad. rad. Pom. Zach., 19.15 na młodzieżowym maszcie, 19.30 zagadki filmowe 19.40 konc. 19. z tamtej strony. Odry, 19.10 nasze tradycje morskie 19.30 muz. i aktualn. 20 konc. 21.26 wiad. sport. 21.36 „ulubieni kompozytorzy radzieccy", 22. aud. lit., 22.20 muz. tan.

•KURIER sportowy

Spartak - Śląsk 3:2 (2:0)

Dzięki ambicji i bojowości piłkarze polscy uzyskują honorowy wynik

PIERWSZE spotkanie piłkarzy mistrza ZSRR, moskiewskiego Spartaka z drużyną polską — reprezentacją Śląska zakończyło się zwycięstwem gości 3:2 (2:0). Wynik ten jest w zupełności zasłużony i odpowiada stosunkowi sił w niedzielnym meczu rozegranym w Chorzowie.

DRUŻYNY wystąpiły w następujących składach:

SPARTAK: Pirajew, Tiszczenko, Baszaszkin, Siedow, Timakow, Nietto, Paramonow, Isajew (Tatuszin), Simonian, Dementiew, Iljin.

ŚLĄSK: Skromny (Wyrobek), Bomba, Bartyla, Cichoń, Suszczyk, Wieczorek, Sobek, Trampisz, Alszer, Więcek (Krasówka), Wiśniewski.

Początkowo Ślązacy jak gdyby speszeni sławą przeciwnika, mającego na rozkładzie szereg czołowych drużyn europejskich, grają z wyraźnym kompleksem niższości.

PIERWSZA BRAMKA

SPARTAKOWCY łatwo przechodzą przez pomocników i obronę gospodarzy, ale brak im jest wykończenia tych akcji w postaci zaskakującego strzału. W 9 min. strzela pierwszą bramkę ILJIN. W tym momencie publiczność, która już na początku spotkania wyrażała swe niezadowolenie z wystawienia w bramce bytomianina, skanduje głośno „Wyrobek, Wyrobek..." Speszony Skromny stoi na swej pozycji jeszcze przez 10 minut, wreszcie schodzi z boiska, a jego miejsce zajmuje Wyrobek.

„SZCZUR" WPADA DO SIATKI

DRUGA bramka strzelona przez spartakowców obciąża Wyrobka. Puszcza on dalekiego „szczura" strzelonego z wielką siłą przez DEMENTIEWA.

PIRAJEW KAPITULUJE

PO zmianie stron niekryty WIŚNIEWSKI zmusił Pirajewa pierwszy raz do kapitulacji.

Następne 25 minut gry upływa ja bez wyniku, jednak zmienne ataki obu zespołów noszą w sobie zawsze zarodki bramki. Nieporozumienie w obronie ślązaków wykorzystuje przytomnie Iljin, wypuszcza w „uliczkę" Simoniana, a ten podwyższa wynik do 3:1.

KRASÓWKA CELNIE GŁÓWKUJE

GOSPODARZE odpowiadają udaną ucieczką Trampisza po skrzydle, zakończoną piękną główką KRASÓWKI w 86 min.

Była to bezspornie jedna z najpiękniejszych bramek, strzelonych na naszych boiskach.

Pod koniec spotkania Spartak uzyskał jeszcze dwa rogi, które jednak nie zmieniły rezultatu.

Mistrz ZSRR zademonstrował w Chorzowie nowoczesną piłkę nożną, wykazując, iż opanował schematy taktyki w zupełności, a jeśli chodzi o technikę — przewyższał wyraźnie reprezentację Śląska. Spartakowcy mało jednak strzelali, starając się raczej wjechać z piłką do bramki. Kondycyjnie jednak spotkania nie wytrzymali.

Bartyla

Ślązacy w pierwszej połowie wyraźnie ustępowali, zaś w drugiej wzmożoną bojowością i ambicją zrównoważyli szanse, a nawet potrafili uzyskać przewagę.

Najlepszymi zawodnikami w Spartaku byli: Dementiew, Siełłjin i Pirajew. U Ślązaków wyróżnić należy Krasówkę, Cichonia, Bartylę i Sobka.

Sędziował b. dobrze Węgier Doroghy. Widzów 40.000.

KAROL HIG

Widzieliśmy Spartaka w lepszej formie

mówią sędziowie Dorogy i Bielkow

PO meczu rozmawialiśmy z arbitrem węgierskim Dorogym.

— Spartak grał gorzej niż oczekiwałem — mówi Dorogy — Widziałem tę drużynę w Budapeszcie, w spotkaniu z Honvedem. Grała ona wówczas znacznie lepiej.

Gdyby drużyna Śląska grała bardziej zespołowo, uzyskałaby lepszy wynik. Dzisiaj było w niej za dużo indywidualistów. Bramkarze zawinili dwie bramki ale jeszcze większą winę ponosi tu publiczność, która swymi gwizdami zdenerwowała naj pierw pierwszego, a równocześnie zmniejszyła odporność psychiczną drugiego. Tego się na Węgrzech nie robi.

Sędzia radziecki BIEŁOW ocenia grę Spartaka jako słabą.

— Nie poznaję zupełnie naszej drużyny. Bardzo słabo wypadł Baszaszkin. Dementiew grał poniżej swych możliwości. Tak samo oceniam grę Simoniana. Na dobrą notę zasłużyli: Siedow, Nietto i Iljin, z drużyny śląskiej podobali mi się Sobek, Alszer i Wiśniewski. Gospodarze byli lepsi w drugiej połowie.

10 km-29:01,6

Nowy znakomity rekord świata Emila Zatopka

ZORGANIZOWANE w Houstce lekkoatletyczne zawody z udziałem najlepszych zawodników CSR przyniosły cztery nowe rekordy świata. Emil Zatopek ustanowił rekord świata w biegu na 10 km— 29.01,6 i poprawił swój stary rekord o 1 sek. Zatopek po drodze pobił rekord na 6 mil nale żący do Anglika Pirie uzyskując 28.06,4 (stary rekord — 28.19.4). Również dwa rekordy świa ta ustanowił w chodzie Do leżał, uzyskując na 15 km 1:07,54,0 i na 20 km — 1:30:26,4 (stare rekordy 15 km — Junk (ZSRR) — 1:08:08,0 i 20 km — Mikaelson (Szw) — 1:32:28,4.

Zatopek startując w Houstce, zobowiązał się uzyskać najlepszy tegoroczny wynik na świecie, ponieważ do tej pory znajdował się na czwartym miejscu za Anglikiem Pirie, Węgrem Kovacsem i Amfrifjewem Zatopek nie tylko swe zobowiązanie wykonał, ale po wspaniałym biegu uzyskał rekord świata lepszy do jego wyniku, uzyskanego w Turku (Finlandia) w 1950 r. o 1 sek.

HISTORIA REKORDU NA 10 KM

1.	J. Bonin, Francja	30:58,8—1911
2.	P. Nurmi Fini.	30:40,2—1921
3.	V. Ritola Fini.	30:35,4—1924
4.	P. Nurmi Fini.	30:50,2—1924
5.	I. Salminen Fini.	30:05,6—1937
6.	T. Kaeki, Fini.	30:02,0—1938
7.	T. Maeki, Fini.	29:52,6—1939
8.	V. Heino Fini.	29:35,4—1944
9.	E. Zatopek, CSR	29:28,2—1949
10.	N. Heino, Fini.	29:27,2—1949
11.	E. Zatopek, CSR	29:21,2—1949
12.	E. Zatopek, CSR	29:02,6—1950
13.	E. Zatopek, CSR	29:01,6—1951

Dotężał narzucił bardzo ostre tempo. Po trzech kilometrach mija wszystkich przeciwników. Jego czas 13:32,0. Tempo nie słabnie i Doleżał na 15—20 km ustanawia nowe rekordy świata.

Z wyników pozostałych konkurencji na czoło wysuwa się rezultat Skobli w pchnięciu kulą 17,34 oraz czas Jungwirtha na 3.000 m. 14:44,8.

Jedenastka Krakowa

na mecz ze Spartakiem

MECZ SPARTAK — REPREZENTACJA KRAKOWA odbędzie się w środę.

Skład reprezentacji Krakowa na środowy mecz ze Spartakiem będzie następujący:

Bramkarz — Pajor, obrona — Durniok, Gędłek, Flanek, pomoc — Grzywocz, Bieniek, atak — Bitner, Kowol, Kohut, Rojtar, Glajcar.

Na rezerwowych wyznaczono Jurowicza, Słaboszewskiego, Hejosa, Szczurka, Kolasę, Jędryso, Kotabę i Uznańskiego.

REPREZENTANT Polski w wadze lekkiej FUS ustanowił w czasie spotkania z zawodnikami radzieckimi nowe rekordy Polski: w rwaniu 95 kg., a w trójboju olimpijskim 305 kg.

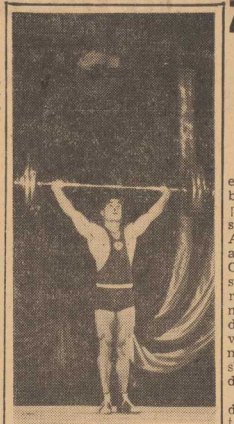

NOWY rekordzista świata, zawodnik radziecki wagi lekkiej KOSZTELEW, który w czasie spotkania w Warszawie osiągnął wspaniały wynik 118,7 kg. w rwaniu.

Gwardia Bydg. i Włókniarz Łódź awansują do I ligi

I LIGA

CWKS — Bud. Opole 0:3 (0:3).
Górnik Radlin — OWKS Kraków 2:0 (1:0).
Kolejarz Poznań — Gwardia W-wa 1:2 (0:1).

1.	Unia Chorzów	37:5	51:11
2.	OWKS Kraków	28:16	39:25
3.	Gwardia W-wa.	26:18	37:27
4.	Gwardia Kr.	25:17	32:27
5.	CWKS	23:21	37:31
6.	Ogniwo Bytom	21:21	31:24
7.	Kolejarz Poz.	18:26	22:29
8.	Górnik Radlin	18:26	27:38
9	Budowlani Ch.	18:24	27:38
10.	Ogniwo Kr.	16:26	23:30
11.	Budowlani Op.	16:28	25:38
12.	Budowlani Gd.	12:30	20:33

II LIGA

Gwardia Bydgoszcz — Kolejarz Leszno 2:0 (1:0).
Spójnia W-wa — Stal Sosnowiec 3:1 (2:0).
Włókniarz Kraków — Lotnik W-wa 3:0 (0:0).
Włókniarz Łódź — Ogniwo Tarnów 4:0 (0:0).
Górnik Wałbrzych — OWKS Bydgoszcz 1:2 (1:1).
Gwardia Kielce — Gwardia Lublin 0:0.

1.	Gwardia Bydg.	37:15	53:26
2.	Włókniarz Łódź	36:16	61:24
3.	Kolejarz W-wa	33:17	48:27
4.	Górnik Bytom	32:18	43:39
5.	Lotnik W-wa	27:25	30:32
6.	Górnik Wałb.	26:26	36:29
7.	Stal Sosnowiec	25:27	35:29
8.	OWKS Bydgoszcz	24:28	32:33
9.	Ogniwo Tarnów	24:28	30:47
10.	Włókniarz Kr.	23:29	30:31
11.	Gwardia Kielce	23:29	25:39
12.	Kolejarz Leszno	23:29	31:44
13.	Spójnia W-wa	15:37	32:73
14.	Gwardia Lublin	14:38	18:39

Uwaga: do rozegrania pozostał już tylko jeden mecz Kolejarz W-wa — Górnik Bytom, którego wynik nie będzie już miał większego wpływu na ostateczny układ tabeli. Do I ligi awansuje Gwardia Bydgoszcz i Włókniarz Łódź. Trzecim zespołem, który opuści szeregi II ligi obok Gwardii Lublin i Spójni W-wa jest Kolejarz Leszno.

O WEJŚCIE DO II LIGI

KS Rzeszów — Górnik Zabrze 2:0 (1:0).
Ogniwo Wrocław — Włókniarz Andrychów 5:1 (1:0).

1.	Górnik Zabrze	7:3	11:4
2.	KS Rzeszów	7:3	8:3
3.	Ogniwo Wrocław	5:5	7:8
4.	Włókniarz Andr.	1:9	2:13

Wyjaśnienie w sprawie „chwastów na piłkarskiej łączce"

JAK NAM WYJAŚNIA Rada Koła Sport. Kolejarz w Goleniowie i Rada Woj. LZS, mecz piłkarski Radziszewo — Kolejarz Goleniów (na boisku w Gryfinie) nie doszedł do skutku z winy miejscowych działaczy, którzy byli organizatorami spotkania.

Nie załatwili oni sprawy do końca. Nie porozumieli się z przeciwnikami i Radą Woj. LZS co do miejsca meczu, który w pierwszej wersji miał się odbyć w Goleniowie a nie w Gryfinie.

Okazuje się więc, że goleniowscy Kolejarze są „czyści jak łza".

Z siatkarzami ligowej Spójni na treningu

JUŻ od dawna szczecińscy siatkarze toczyli zacięte boje o awans do extraklasy, ale jak dotychczas bez skutku. W rozgrywkach półfinałowych mistrzostw Polski w 1951 roku siatkarze ASZS byli o krok od sukcesu, ale przegrana z warszawską Gwardią przekreśliła ich szanse. Dopiero w tym roku siatkarze Spójni, zajmując w półfinałach rozegranych w Stargardzie drugie miejsce, awansowali wraz z siedmioma innymi najlepszymi zespołami Polski do państwowej klasy wydzielonej.

Nie każdy ma możność oglądania naszych pupilków na treningu. My ją mieliśmy i chcemy Wam, czytelnicy, opowiedzieć o przygotowaniach do ligowych bojów...

JESTEŚMY w hali sportowej. W szatni wokół stołu zebrała się cała drużyna. Trener Chybiński demonstruje na figurkach imitujących graczy ustawienie przy różnych zagrywkach i sytuacjach.

Za chwilę „spójniacy" udają się na boisko, aby przećwiczyć praktycznie zagranie pokazane im przez Chybińskiego. Korzystając z okazji próbuje zamienić kilka słów z trenerem.

„Zespół Spójni — mówi trener CHYBIŃSKI — trenuje dopiero od dwóch miesięcy. Wpierwszej fazie treningu zwracałem uwagę na przygotowanie kondycyjne oraz grę w polu i obronie.

W tym tygodniu przeszliśmy na ćwiczenie ataku. Narzekamy trochę na słabą frekwencję na treningach, spowodowaną częstymi wyjazdami służbowymi siatkarzy pracujących w WZGS. Na ogół jednak zespół trenuje dość pilnie. Szczególnie wyróżnić tu należy SZOŁOMICKIEGO, który będąc najlepszym zawodnikiem Spójni i „żelaznym punktem" reprezentacji Polski, trenuje z całym oddaniem i może służyć za wzór innym. Dzięki solidnemu treningowi wyraźną poprawę wykazuje Matłosz".

A. SZOŁOMICKI

— NO A KIEDY gracie pierwsze mecze i jak pan ocenia szanse Spójni?

„Pierwsze spotkania rozegramy 13—14 listopada w Gdańsku z AZS Łódź, Gwardią Wrocław i Gwardią Gdańsk. Do tych spotkań przystąpimy nieco niedotrenowani, ale dobrze przygotowani kondycyjnie. No i myślimy, że... nie wrócimy bez punktów. Szans na zajęcie czołowych miejsc nie mamy, ale myślę, że z klasy wydzielonej „nie wylecimy". Liczę na zajęcie środkowej lokaty. Dołożymy starań, ażeby debiut Szczecina wypadł pomyślnie".

— W JAKIM SKŁADZIE wystąpicie do pierwszych spotkań?

„Murowane miejsce w pierwszej szóstce ma obecnie Szołomicki, Chomik, Bielakow i Koter. Na pozostałe miejsca jest kilku kandydatów: Laskowski, słaba forma pokontuzji) Matłosz. Budziński, Sos górnik, Zasada i Leśnik.

— A kiedy zaprezentujecie się szczecińskiej publiczności?

„Nastąpi to jeszcze przed rozpoczęciem rozgrywek. W dniach 7—8 rozegramy w Szczecinie trójmecz z OWKS Bydgoszcz (mistrz Spartakiady Wojska Polskiego) i Budowlani Wrocław. Będzie to ostatni egzamin przed czekającymi nas ciężkimi bojami. Postaramy się zdać go na piątkę".

Na sali tupot nóg. Mija w wyskoku sylwetka Szołomickiego. Nie pomógł tróiblok Piłka znalazła lukę między wyciągniętymi dłońmi i pada ostro na pole przeciwnika. Trener Chybiński już interweniuje, coś tam tłumaczy bloku

jącym, a za chwilę dalsza zagrywka.

„Spójnia" trenuje. Za dwa tygodnie będą nam znane pierwsze wyniki walk naszej drużyny. W bieżącym sezonie niejednokrotnie ujrzymy najlepsze zespoły kraju. Walki siatkarzy obserwować będą setki zapaleńców i kibiców. I moment ten należy odpowiednio wykorzystać. Niech tegoroczna batalia ligowa posłuży naszym działaczom i zawodnikom do podwyższenia swych umiejętności i niech spopularyzuje w Szczecinie jeszcze bardziej jedną z najpiękniejszych dyscyplin sportu — siatkówkę.

LESŁAW SKINDER

Ligowa Spójnia jeszcze nie jest w formie

ROZEGRANY w sobotę dla uczczenia Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej turniej siatkówki męskiej zakończył się zwycięstwem Spójni przed AZS-em i Kolejarzem.

W pierwszym spotkaniu akademicy po raz drugi w tym sezonie sprawili niespodziankę pokonując zespół wicemistrza okręgu — Kolejarza w stosunku 2:1 (10:15, 15:9, 15:13). Mecz stał na przeciętnym poziomie. W zespole zwycięzców wyróżnić należy BAŁKOWSKIEGO oraz KORZENIOWSKIEGO, zaś w Kolejarzu PITUCHĘ. Mecze Spójni z obydwoma tymi zespołami stały na nieco lepszym poziomie. Odniesione zwycięstwa nad Kolejarzem 2:0 (15:11, 15:7) i AZS-em 2:0 (15:3, 15:10) nie zachwyciły zebranej publiczności, która po ligowym zespole spodziewała się gry w lepszym wydaniu. Spójniacy w ataku zaprezentowali się dobrze. Gorzej natomiast było z obroną i grą w polu — która pozostawiała dużo do życzenia. Niejednokrotnie w łatwych nawet zagrywkach przeciwnika spójniacy nie potrafili ich obronić, popełniając liczne błędy i wykazując brak niezrozumienia w zespole. Dlatego też okres dwóch tygodni, dzielący Spójnię od pierwszych mistrzowskich spotkań, radzimy wykorzystać do maksimum na podniesienie swego poziomu, bo z tą grą, jaką reprezentują obecnie, nie można liczyć na odnoszenie sukcesów (ski)

Sportowa niedziela SZCZECINA

ROZEGRANE ostatnio spotkania TENISA STOŁOWEGO o mistrzostwo A klasy przyniosły następujące rezultaty: Unia I pokonała zespół Unii Drukarz 7:3, Stal Szczecin wygrała w Stargardzie z miejscowym Ogniwem 10:0. Niespodzianką było zwycięstwo Unii Drukarz nad Spójnią 6:4. Wielkie zainteresowanie miłośników pingponga skupiło na sobie spotkanie dwóch najlepszych naszych zespołów Unii i Kolejarza. Po stojących na dobrym poziomie grach zwyciężyli Kolejarze 6:4. Punkty dla zwycięzców uzyskali Szumski, Stępniak i Andziak po dwa, zaś dla Unii Wykusz 3 i para Wykusz — Krzemiński.

Stan tabeli po dotychczasowych spotkaniach brzmi:

1)	Stal	5	9	38:12
2)	Kolejarz	4	8	31:9
3)	Unia I	5	8	32:18
4)	Unia Druk.	5	5	25:25
5)	AZS	4	4	18:22
6)	Włókniarz	5	2	7:23
7)	Spójnia	5	0	11:39

* * *

Dla uczczenia Miesiąca Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w niedzielę w Stargardzie zorganizowano TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO. Na starcie stanęło 12 najlepszych ping-pongistów tego miasta. W wyniku rozegranych spotkań pierwsze miejsce zdobył Weiss (Ogniwo) przed Janedą (Ogn.) i Gurynem (Kol.).

* * *

3.XI o godz. 18 w sali MKKF przy pl. Dzierżyńskiego odbędzie się losowanie i omówienie regulaminu rozgrywek tenisa stołowego kl. B i C. Przewodniczący sekcji i kół sportowych mogą zgłaszać drużyny jeszcze nawet na zebraniu.

* * *

Siódma runda drużynowych MISTRZOSTW SZACHOWYCH Szczecina przyniosła następujące wyniki: Kolejarz I —NDK 9:1, Start I — Spójnia 9:1, AZS — Ogniwo Woj. RN 6:4, Ogniwo Wodociągi — MZBM 6:3 przy jednej partii odłożonej, Kolejarz IV — Start II 5.5:4.5, Kolejarz II — Kolejarz III 5.5:3.5 (jedna partia odłożona). Stan tabeli: Start I — 32 pkt. Kolejarz I— 46 pkt. Kolejarz III — 41,5 pkt. Kolejarz II — 38pkt, AZS — 37 pkt. Ogniwo, Woj. RN — po 33,5 pkt.

* * *

I znów pod znakiem walkowerów upłynęły SPOTKANIA BOKSERSKIE o mistrzostwo A klasy. W meczu Gwardii Ib ze Spójnią Stargard w czterech wagach oddano punkty bez walki a Kolejarze Ib Szczecin z Kolejarzem Stargard — w trzech.

Spotkania wygrały Gwardia 13:7 i Kolejarz Szczecin 12:8.

Ogólnie biorąc spotkania niedzielne stały na nieźlym poziomie.

CO·DZIŚ·NA·OBIAD.

Zupa z białej fasoli z zacierką. Kalafior pod beszamelem, ziemniaki.

KALAFIOR POD BESZAMELEM

Kalafior, woda, sól, trochę cukru; na sos: 4 dkg. masła 6 dkg mąki, 1/4 l. mleka, 2 surowe żółtka. W lekko osolonej i ocukrzonej wodzie ugotować do miękkości opłukany i oczyszczony kalafior. Sos: stopić masło, dodać mąkę, wymieszać i odstawić z ognia, rozprowadzić zasmażkę mlekiem, stale mieszając zagotować, posolić, zalać uprzednio rozbite żółtka. Kalafior odcedzić, wyłożyć na półmisek lub talerz, ogniotrwały oblać sosem beszamelowym, posypać tartym serem i podać zrumienionym masłem z bułeczka, wstawić do piecyka i zanieć.

Recital polskiej pianistki

**Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik". Redaguje kolegium. Redakcja — Szczecin, al. Wojska Polskiego 29, II p. Tel.: 57-41 Sekretariat i Naczelny Red., 28-33 Sekretarz Redakcji 28-21 Zastępca red. nacz., 62-35 Dział Korespondentów i Sygnały 21-18 Dział Miejski 27-77 Kier. Dz. miejskiego, dz. morski i fotorep 50-21 Sport, 56-16 Sekretarz redakcji nocnej po godzinie 21-ej. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12 do 13. Niezamówionych rękopisów nie zwraca się. Adres administracji: Szczecin, al. Wojska Polskiego 29, I p., tel. 58-27. 29 II p. tel. 28-43.

Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin ul Krzysztofa 9, X—4—15175. Nr zam. 5867. 2.11.52